Protokół Nr LXXXVII/10
z LXXXVII /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 19 maja 2010 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 43.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

II. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30.

III. Ustalenia.

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LXXXVII /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi w trybie art. 20 ust. 3 o samorządzie gminnym dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.** Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.
Następnie powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach.
Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest **35 radnych** i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady** na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:
1/ p. Jerzego Lobę,
2/ p. Michała Króla.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

1/ po zakończeniu sesji odbędą się spotkania związane z ustaleniem porządku obrad kolejnej sesji, która zaplanowana została na 26 maja br.,
2/ w dniu 12 kwietnia br. wpłynął do Rady Miejskiej list od Pełniącego Funkcję Prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego z prośbą do Rady Miejskiej o wskazanie kandydata na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Radny, p. Michał Król zaproponował, aby na bieżącej sesji obowiązywały ograniczenia czasowe w przypadku wystąpień indywidualnych 10 minutowe a w przypadku repliki 2 minutowe.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień zaproponowanych przez radnego p. M. Króla, aby wystąpienia indywidualne, przewodniczących klubów i komisji oraz prezydenta i wiceprezydentów wynosiły 10 minut a replika 2 minuty.

Przy **21** głosach **„za”**, **12** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w odniesieniu do Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.
Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Nikt z radnych nie zgłosił wniosku o **zmianę porządku obrad.**

Porządek sesji stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Władysław Skwarka zgłosił kandydaturę **radnej p. Małgorzaty Niewiadomskiej - Cudak**.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p. Elżbiety Królikowskiej - Kińskiej.**

Przewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluskę.**

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **33** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **„wstrzymujących się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Elżbieta Królikowska - Kińska,**
- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Małgorzata Niewiadomska - Cudak.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że ze względu na zbyt krótki okres czasu, jaki upłynął od poprzedniej sesji Rady Miejskiej protokół z LXXXVI sesji zostanie przyjęty na sesji w dniu 26 maja br.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LXXXV i LXXXVI sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 28 kwietnia i 12 maja 2010 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska - Nieradko.** Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Następnie **Pełniący Funkcję Prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński** przedstawił sprawozdanie z działalności Pełniącego Funkcję Prezydenta Miasta w okresie między sesjami tj. od 11 do 17 maja 2010 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak,** który następnie ogłosił przerwę obiadową i wznowił po jej zakończeniu obrady.

Ad pkt 5 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych w okresach międzysesyjnych oraz podczas obrad LXXXV i LXXXVI sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 28 kwietnia i 12 maja 2010 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko.** Treść informacji stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji.

Ad pkt 6 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował do Prezydenta Miasta trzy interpelacje. Pierwszą w sprawie Systemu Informacji Miejskiej, której treść stanowi **załącznik nr 9** do protokołu. Interpelacja ta została poparta prezentacją multimedialną, której treść stanowi **załącznik nr 10** do protokołu. Drugą /bez odczytywania/ w sprawie budowy ulic osiedlowych na Janowie, której treść stanowi **załącznik nr 11** do protokołu. Trzecią w sprawie budownictwa komunalnego w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie zwiększenia nakładów finansowych na modernizację sanitariatów i zapleczy sal gimnastycznych w placówkach oświatowo – wychowawczych

wymienionych w aktualnym raporcie o stanie sanitarnym Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Następnie prowadzenie obrad przejął przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.

Ad pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2010 rok – druk Nr 92/2010 wraz z autopoprawką.

Pełniący Funkcję Prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński poinformował, że przedmiotowy projekt dotyczy zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2010 rok wraz z autopoprawką. Projekt przede wszystkim dotyczy zmniejszeń i zwiększeń w zakresie wydatków inwestycyjnych w roku bieżącym oraz w planach inwestycyjnych na lata następne. Podyktowane to jest przede wszystkim koniecznością urealnienia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Plan ten będzie miał nowy kształt, ponieważ nowa ustawa o finansach publicznych każdorazowo przewiduje przygotowywanie tzw. prognozy finansowej. Przedmiotowy projekt uchwały właśnie urealnia zadania ujęte w budżecie Miasta. W roku bieżącym następuje urealnienie wydatków oraz zmniejszenie w pewnych działach i zadaniach, natomiast zwiększenie w innych. W kilku zadaniach następuje przyspieszenie inwestycji a w kilku przypadkach Miasto nie posiada dokumentacji na realizacje. Jeżeli chodzi o zmiany w latach 2011 – 2012 następuje urealnienie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego. Tam, gdzie istniała dokumentacja i możliwość realizacji zadania są one realizowane. Istnieją również zadania, w których następuje urealnienie poprzez rozstrzygnięcia poprzetargowe. Jeżeli chodzi o autopoprawkę to dotyczy ona zadań bardzo pilnych i ważnych dla Miasta. Proponuje się przeznaczenie dodatkowych środków na remonty sanitariatów w szkołach. Dodatkowe środki na kładki i drogi powiatowe. Zadnia te powinny być w roku bieżącym zrealizowane. Mogą one w znaczący sposób wpłynąć na stan sanitariatów w szkołach".

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Od 1 stycznia br. obowiązuje nowa ustawa o finansach publicznych, która w inny sposób niż dotychczas reguluje zasady planowania zadań w układzie wieloletnim. Przede wszystkim od roku przyszłego nastąpi rezygnacja z dotychczasowej formy Wieloletniego Programu Inwestycyjnego. Poprzednia ustawa w art. 184 ust. 1 pkt 5 mówiła, iż elementem budżetu jest plan wydatków na Wieloletnie Programy Inwestycyjne w części dwóch lat następnych po roku budżetowym. Nowa ustawa takiego zapisu już nie zawiera. Ponadto nowa ustawa mówi, iż obecnie generalnie prognoza długu będzie pewnym elementem dokumentu, który musi być zaakceptowany przez Radę Miejską tzw. Wieloletnia Prognoza Finansowa. Prognoza ta oprócz pewnych elementów wynikających z ustawy o finansach publicznych będzie zawierała również wykaz wydatków i zobowiązań na poszczególne przedsięwzięcia. Wykaz tych przedsięwzięć będzie dotyczył zadań inwestycyjnych, jak i zadań bieżących. Dokument ten będzie miał także upoważnienie dla Prezydenta Miasta do zaciągania zobowiązań. Drugim elementem, który wpływa na konieczność dokonania korekty to wskaźnik zadłużenia. Nowa ustawa o finansach publicznych zmienia dotychczasowe sztywne wskaźniki zadłużenia określone na 60,15% dochodów Miasta. Wskaźniki te w okresie przejściowym, czyli do 2013 r. będą obowiązywały jak dotychczas. Te sztywne wskaźniki w odniesieniu do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego nie odzwierciedlają i nie wskazują faktycznej zdolności kredytowej

Miasta. One traktują wszystkich jednakowo, choć sytuacja każdej jednostki jest inna. Obecnie w niektórych samorządach zadłużenie na poziomie 40% może stanowi więc problem w zakresie jego obsługi. Natomiast wiele jednostek nawet posiadając zadłużenie przekraczające 60% jest w stanie je obsługiwać. Do tych jednostek należą w szczególności duże Miasta, które wypracowują nadwyżkę operacyjną i tym samym zdaniem wyspecjalizowanych agencji są w stanie obsługiwać swoje zobowiązania na poziomie wyższym niż ustawa przewiduje. Nie mniej jednak biorąc pod uwagę przepisy ustawowe Miasto nie może takich zobowiązań zaciągać. Na chwilę obecną wskaźniki te będą zmienione. Będą one oparte o pewne wyniki budżetu z trzech ostatnich lat poprzedzających rok 2014 w odniesieniu do wysokości dochodów i nadwyżki operacyjnej. Będą one wyliczane indywidualnie dla każdej jednostki. Czyli w większym stopniu będą opierały się na ich zdolności kredytowej. Bardziej będzie to przypominało analizy agencji raintingowych, czy też instytucji finansowych, które udzielają Miastu kredytów. Rozwiązanie to w dalszym ciągu nie jest optymalne, ponieważ pierwsze wyliczanie tego wskaźnika według nowej normy będzie oparte o 3 lata, które są latami kryzysowymi. Będzie to lepsze rozwiązanie niż dotychczasowe. Trzecia zasada wpływająca zgodnie z nową ustawą o finansach publicznych na konstrukcje budżetów przyszłorocznych, to brak możliwości uchwalenia budżetu, jeżeli planowane wydatki bieżące będą wyższe od planowanych bieżących dochodów powiększonych o ewentualną nadwyżkę i wolne środki. Generalnie gminy będą musiały generować nadwyżkę operacyjną, jaką od lat posiada miasto Łódź. Drugim elementem będącym powodem zmiany prognozy wydatków majątkowych, to stanowisko organu nadzoru, który pozytywnie opiniując projekt budżet Miasta na 2010 rok wskazał na konieczność dostosowania limitów wydatków ujętych w dotychczasowym WPI na lata następne do możliwości ich sfinansowania. Trzeci element dotyczy tegorocznego budżetu. I tak zgodnie z art. 95 ust. 2 ustawy o finansach publicznych w przypadku ubiegania się przez jednostkę samorządu terytorialnego o kredyt lub pożyczkę na cel określony w art. 89 lub zamiaru emisji przez jednostkę samorządu terytorialnego papierów wartościowych zarząd tej jednostki jest zobowiązany uzyskać opinię regionalnej izby obrachunkowej o możliwości spłaty kredytu lub pożyczki a także wykupu papierów wartościowych. Budżet roku 2010 oparty jest o kredyt, który miał zostać zaciągnięty na rynku krajowym, jak i na rynku zagranicznym w łącznej wysokości 390 000 000 zł. Aby ten kredyt mógł zostać uruchomiony i mogła zostać podpisana umowa, niezbędna jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Organ nadzoru przed wydaniem opinii oczekuje przedłożenia wiarygodnej prognozy finansowej, która będzie spójna z aktualnymi dokumentami funkcjonującymi w Mieście w zakresie budżetu i planów wieloletnich. W związku z powyższym Rada Miejska musi dostosować wielkości począwszy od roku 2011 i lata następne do aktualnej prognozy, aby Miasto mogło uzyskać kredyt. W chwili obecnej dochody Miasta, szczególnie w źródłach bardzo znaczących dla Łodzi tj. PIT znacznie odbiegają od pewnych założeń i od pierwotnych prognoz Ministra Finansów. Przez 4 miesiące w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego Miasto otrzymało wpływy o 30 000 000 zł mniejsze niż w pierwszych czterech miesiącach roku 2009. Taka sytuacja powoduje, że w jak najszybszym trybie trzeba przeprowadzić i zakończyć procedurę pozyskiwania kredytu, aby plan wydatków na rok 2010 mógł być realizowany w takim zakresie, w jakim został przyjęty w budżecie na rok 2010. Jeżeli chodzi o Wieloletni Program Inwestycyjny to dotychczas nie był planem finansowym w rozumieniu przepisów finansowych. WPI było generalnie prezentacją programów gospodarczych Miasta, prezentacją uchwał systemowych, które uwzględniały kierunki rozwoju. Nie było to poparte możliwościami wynikającymi z wieloletnich prognoz dochodowych. Ustawa o finansach publicznych obowiązująca do końca ubiegłego roku wymagała jedynie zbilansowania budżetu w układzie jednorocznym. W jego skład wchodziły wydatki na WPI. Czyli w części danego roku nie było konieczności pokazywania

zbilansowanych prognoz budżetowych na lata następne. Każdorazowo przy pracach nad budżetem Miasta plany roku poprzedniego były w znacznym stopniu weryfikowane, zmniejszane i dostosowywane do aktualnych założeń budżetowych na kolejne lata. Wieloletni Program Inwestycyjny miał również za zadanie udokumentowanie wkładu własnego dla projektów planowanych do dofinansowania z Unii Europejskiej. Istniała generalna zasada, że im więcej zadań zostało wpisanych, tym była większa szansa pozyskania środków zewnętrznych. Był to cel i kierunek, który należało przyjąć z uwagi na możliwość wynikającą z przystąpienia do Unii Europejskiej i pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania. Ponadto istniały takie założenia, że jeżeli zadanie nie otrzyma dofinansowania, to nie będzie realizowane a zapisany wkład własny powinien zmniejszyć zaangażowanie na lata następne w części dotyczącej realizacji danego zadania. Biorąc pod uwagę obecne regulacje, to należy powiedzieć, że takie działanie będzie utrudnione, ponieważ trzeba się liczyć z mniejszą możliwością wpisywania do budżetu potencjalnych zadań, które będą miały szansę otrzymania środków unijnych. Na podstawie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego była możliwość zaciągania zobowiązań przekraczających dany rok budżetowy. Przy czym dotyczyło to zadań w pełni przygotowanych pod względem dokumentacyjnym i montażu finansowego. Drugim elementem dotychczas obowiązującym, to prognoza spłaty długu. Była ona również w innej formule, ponieważ miała inne zadania. Wskazywała na możliwość spłaty aktualnego zadłużenia i planowanego do zaciągnięcia w żadnym roku budżetowym. W związku z tym kontrola wskaźników zadłużenia dotyczyła tylko okresu po zaciągnięciu kredytów, bez uwzględnienia ewentualnego zadłużenia lat przyszłych. Prognozy te były każdorazowo opiniowane przez organ nadzoru i były zawsze pozytywne. W świetle nowej ustawy o finansach publicznych jednostka samorządu terytorialnego musi opracować WPF, przy czym ta wieloletnia prognoza finansowa musi być opracowana na okres roku budżetowego i co najmniej trzech kolejnych lat. Ten minimalny okres musi zostać wydłużony na okres, na jaki przewiduje się limity wydatków wieloletnich i prognozy spłat zobowiązań. W sytuacji miasta Łodzi będzie to prognoza do roku 2031. Przepisy zakładają, że musi być ona realistyczna. Wieloletnia prognoza będzie integrowała dotychczasowe WPI, kwotę długu. Wymusza ona konieczność konfrontacji dotychczasowych planów wieloletnich z możliwościami finansowymi jednostki samorządu, opartymi o aktualne prognozy. Oznacza to prognozy na chwilę obecną z możliwością ich zmiany, jeżeli zmienią się uwarunkowania gospodarcze i możliwości pozyskania dodatkowych dochodów. Podobnie jak WPI prognoza powyższa umożliwi dokumentowanie wkładów własnych dla projektów planowanych do dofinansowania z Unii Europejskiej, jednak w ograniczonym zakresie i zaciągania zobowiązań przekraczających rok budżetowy na okres realizacji zadań. Prognoza ta powinna obejmować prognozę dochodów, wydatków bieżących, w tym wydatków na obsługę długu, poręczenia i gwarancje, prognozę dochodów i wydatków majątkowych, w tym dochodów ze sprzedaży majątku, przychodów i rozchodów budżetu z uwzględnieniem długu zaciąganego i planowanego do zaciągnięcia. W ramach przedsięwzięć nie będą ujmowane tylko zadania inwestycyjne przekraczające rok budżetowy. Będą również ujmowane przedsięwzięcia realizowane w trybie PPP oraz przedsięwzięcia angażujące wydatki bieżące na kolejne lata. W dalszej kolejności chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o rok 2010, to generalna zasada jest, aby poziom nakładów na wydatki na zadania ujęte w ramach WPI na rok 2010 nie uległy zmianie. Czyli nie ma generalnie zmian poziomu, chociaż istnieją zmiany na poszczególnych zadaniach wynikających z aktualnego stanu realizacyjnego przedsięwzięć. Natomiast jeżeli chodzi o rok 2011, to na połowę kwietnia zaangażowanie w WPI było na poziomie 710 000 000 zł, przy czym należy zwrócić uwagę, iż najważniejsze jest źródło finansowania wydatków. Istnieje kilka takich źródeł tj. środki własne, środki z Unii Europejskiej oraz pozostałe. W przypadku Łodzi najważniejszy jest poziom środków własnych. W 2011 r. poziom środków własnych jest na poziomie 662 000 000 zł. Rok 2012 to 737 000 000 zł,

a zaangażowanie środków własnych, to 703 000 000 zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę te wielkości i brak znaczących dodatkowych źródeł dochodowych np. wynikających z przekształcenia nieruchomości, środków unijnych, ze sprzedały mienia, to rzeczywiście wskaźnik przy niezmienionym poziomie limitów inwestycyjnych w roku 2011 mógłby przekroczyć barierę 60%. Dlatego też niezbędna jest korekta nierozłącznie związana z innymi działaniami związanymi przede wszystkim ze zwiększeniem dochodów, weryfikowaniem wydatków bieżących. Według szacunków Miasta proponowana zmiana WPI spowoduje poziom wskaźnika ogólnego zadłużenia w roku 2011 sięgającego 55%, w 2012 r. 58% a w 2013 r. 59%. Aby jednak takie wskaźniki osiągnąć niezbędne jest zweryfikowanie WPI w zakresie środków własnych do kwoty 503 000 000 zł, w zakresie środków własnych w roku 2012 do kwoty 557 600 000 zł. Biorąc pod uwagę przedmiotowy projekt uchwały chciałbym powiedzieć, że ogólny poziom nakładów na zadania na rok 2010 pozostaje bez zmian. Jedynie autopoprawka do przedmiotowego projektu uchwały wprowadza jedną zmianę. Natomiast generalnie korekta dotyczy tej części wydatków na WPI, które miały być sfinansowane środkami własnymi. Czyli w ramach środków własnych ujęte są te kredyty i pożyczki, które Miasto będzie zaciągać w kolejnych latach. Ten poziom inwestycji będzie zwiększany w zależności od pozyskanych środków z Unii Europejskiej. Pozostawione są te zadania, gdzie istnieje gwarancja pozyskania środków zewnętrznych, gdzie Miasto wpisane jest na listy indykatywne i posiada przygotowaną dokumentację do planowanych naborów ogłaszanych w roku bieżącym. Ponadto pozostawiane są zadania, które znajdują się w trakcie realizacji, co do których podpisane są umowy lub prowadzone są postępowania przetargowe. Pozostawiane są również zadania przygotowane pod względem dokumentacyjnym i finansowym, gdzie jest wiarygodny szacunek kosztów. Miasto przyspiesza realizację zadań przewidzianych do realizacji w latach następnych, w roku 2011 na rok 2010. Chodzi przede wszystkim o Teatr Muzyczny i ul. Rudzką. Wprowadzane są w autopoprawce nowe zadania z uwagi na uwarunkowania wynikające z wcześniejszej podjętych zobowiązań i warunków określonych w umowach dotacyjnych np. konieczność wprowadzenia zadania dotyczącego budowy ekranów akustycznych wzdłuż al. Włókniarzy. Z WPI wyłączane są zadania mające typowy charakter jednoroczny i mogące być realizowane w trybie jednorocznym, ponieważ nowa konstrukcja prezentacji zadań wieloletnich nie przewiduje włączenia zadań do WPF, na które nie istnieje konieczność zaciągania zobowiązań wieloletnich. Wyłączane są zadania, na które nie będzie możliwości zaciągnięcia zobowiązań w postaci podpisywania umów, w postaci ogłaszania procedur przetargowych. Są też wyeliminowane te zadania, na które na obecnym etapie istnieje wiedza, że Miasto nie otrzyma środków z Unii Europejskiej. Dotyczy to między innymi części zadań drogowych, termomodernizacyjnych placówek oświatowych, gdzie odbyły się konkursy. Ostatnim elementem jest eliminacja tych zadań, które nie zostały do końca przygotowane pod względem dokumentacyjnym. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności proponuje się wykonanie dokumentacji na podstawie, której wykonany zostanie kosztorys będący podstawą ewentualnego przyjęcia przedsięwzięcia do WPF na kolejne lata. To musi być jednak poparte rzeczywistym szacunkiem kosztów. Pozwoli to przede wszystkim w dużej części dobrze przygotować projekty pod nowy okres programowania unijnego. Będzie istniała dokumentacja pozwalająca na składanie dobrze przygotowanych wniosków. Co spowoduje szybsze uzyskanie środków unijnych. Jeżeli chodzi o zmiany na poszczególnych zadaniach, to w części Biura Informatyki następuje wymiana, uzupełnienie oraz rozbudowa systemów teleinformatycznych i sprzętu komputerowego. Wartość zmniejsza się z 61 688 000 zł do 53 680 000 zł. Przy czym planowane środki zabezpieczają utrzymanie infrastruktury teleinformatycznej i zakup oprogramowania oraz ochrony danych stacji roboczych, a także pozwolą na utrzymanie modułów systemu informatycznego w podstawowym zakresie. Natomiast zakupy sprzętu komputerowego będą mogły być dokonywane w systemie jednorocznym w zależności od posiadanych środków i możliwości

finansowych Miasta. Kolejne zadanie, gdzie następuje korekta, to rozwój systemu SIT wraz z nowoczesną obsługą informatyczną. Zadanie na obecnym etapie jest wyłączone z WPI. Z uwagi na planowany remont i rozbudowę siedziby MODGiK istnieje konieczność przesunięcia tej inwestycji w czasie. Zatem, aby nie blokować możliwości realizacyjnych innych zadań istnieje propozycja wykreślenia tego zadania. Jeżeli chodzi o budowę systemu archiwizacji powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w MODGiK na obecnym etapie zaplanowane są środki, które pozwolą na realizację tych zobowiązań, które na chwilę obecną zostały podjęte. W Biurze ds. Realizacji i Nadzoru Inwestycji istnieje utworzenie nowego zadania pn. węzeł multimodalny przy dworcu Łódź – Fabryczna. Generalnie następuje zmiana w okresie realizacji do roku 2014. Ponadto następuje zmiana poziomu nakładów w poszczególnych latach. Wartość kosztorysowa i wkład własny Miasta nie ulega zmianie. Wartość została określona na poziomie 445 849 000 zł. Wkład własny, to 50%, czyli 222 924 500 zł. Kolejne zadanie to wniesienie wkładu pieniężnego na podwyższenie kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta wynikające z programu rozbudowa Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta. Ponieważ został zweryfikowany zakres programu, który był przeznaczony do dofinansowania w ramach programu emisji obligacji. Taka korekta musiała zostać wykonana z uwagi na konieczność eliminacji tych zadań, które mają charakter typowo komercyjny, co do których istnieją wątpliwości, czy dekapitalizowanie nie będzie niedozwoloną pomocą publiczną. Nie oznacza to, że w innym trybie tych zadań lotnisko nie będzie realizowało, czyli nie następuje pełna rezygnacja z zadań komercyjnych. Zadania te nie będą realizowane w ramach programu emisji obligacji, ponieważ istnieją wątpliwości związane z pomocą publiczną. Kolejna kwestia dotyczy przebudowy ul. Romanowskiej od ul. Aleksandrowskiej do Osiedla Zielony Romanów. Na rok 2011 było planowane 13 000 000 zł na etap realizacyjny części budowlanej. Zgodnie z umową zawartą z przedstawicielami Osiedla Zielony Romanów, podmiot ten miał przygotować dokumentację. Jednak według informacji otrzymanej z Zarządu Dróg i Transportu na dzień dzisiejszy takiej informacji nie ma. Tym samym nie ma zweryfikowanej wartości inwestycji a zadanie może być realizowane w trybie jednorocznym, jeżeli do czasu przygotowywania projektu budżetu na rok 2011 sprawa zostanie wyjaśniona. Kolejne zadanie dotyczy rozbudowy ul. Zjazdowej wraz z odwodnieniem i budową kanału deszczowego łączącego rzekę Łódkę z ul. Zjazdową. Zakres zmniejszono na zadaniu rezygnując na tym etapie z przebudowy ul. Zjazdowej na odcinku od projektowanego ronda do ul. Zjazdowej i ul. Opolskiej. Kolejne zadania, które są zadaniami realizowanymi przez Zarząd Dróg i Transportu dotyczącymi spraw drogowych weryfikowane są wartości kosztorysowe zadań na podstawie posiadanych dokumentacji i szukane źródła zewnętrznego finansowania. Jeżeli montaż finansowy będzie odpowiednio przygotowany zadania będzie można wprowadzać do kolejnych budżetów w ramach przedsięwzięć do WPF. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku budowy ul. Strykowskiej na odcinku od ul. Wycieczkowej do granicy Miasta, gdzie pozostawiane są kwestie dokumentacyjne. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku budowy południowej obwodnicy Nowosolnej na odcinku od ul. Iglastej do granic Miasta i łącznicy węzła Brzeziny na autostradzie A1 wraz z przebudową ul. Brzezińskiej w rejonie Centrum Handlowego M 1 oraz przebudową ul. Aleksandrowskiej. Kolejne zadanie to modernizacja ul. Rudzkiej, gdzie następuje przyspieszenie realizacji zadania. Takie postępowanie powoduje odciążenie budżetu roku 2011 o 5 000 000 zł i zwiększenia w roku 2010 planu do 12 000 000 zł. To w połączeniu ze zwiększoną wartością kosztorysową daje możliwość zakończenia realizacji zadania w roku 2011. Jeżeli chodzi o Bulwar Narutowicza to zadanie to pierwotnie miało być realizowane do roku 2016. Największe nakłady, jakie były planowane to od roku 2014 do roku 2016. Biorąc pod uwagę, że do tego okresu wiele może się zmienić a na dzień dzisiejszy brak jest wiedzy o ostatecznych kosztach realizacji inwestycji, istnieje propozycja ograniczenia zadania do

opracowania dokumentacji. Jeżeli chodzi o przebudowę układu drogowego ciągu ulic Wróblewskiego, Czerwona na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Proletariackiej wraz z torowiskiem tramwajowym, to przewidziana jest dokumentacja i modernizacja wiaduktów na ul. Przybyszewskiego. Następnie, jeżeli chodzi o przebudowę układu drogowego wokół dworca Łódź – Widzew następuje przyspieszenie realizacji i zakończenie robót w 2010 r. Jednocześnie w wyniku przetargów okazało się, że środki na realizację tego zadania będą generalnie mniejsze. Jeżeli chodzi o rozbudowę i modernizację trasy tramwaju wschód – zachód, to zadanie to będzie realizowane do roku 2015 przy udziale środków unijnych. Kolejna zmiana to budowa chodników i przystanków autobusowych oraz urządzeń odwadniających drogi, zadanie to ma charakter jednoroczny i może być realizowane w takim trybie. Podobna sytuacja jest w przypadku przebudowy ulic po inwestycjach współfinansowanych przez ISPA. Następuje powrót do pierwotnej kwoty 6 500 000 zł na rok 2010. Pierwotna propozycja była ograniczeniem tej kwoty do 3 000 000 zł. Podobna sytuacja jest w przypadku budowy sygnalizacji świetlnych, czy budowy układu dróg rowerowych. Zgodnie jednak z autopoprawką na rok 2010 pozostaje kwota, która obecnie znajduje się w WPI, czyli 5 500 000 zł. Czyli następuje ograniczenie lat następnych. Jeżeli chodzi o System Informacji Miejskiej, to jest to wydatek o charakterze jednorocznym. I tak, co roku w zależności od możliwości i kwoty zapisanej w budżecie organizowane są przetargi nieprzekraczające kwoty zatwierdzonej przez Radę Miejską. Także w tym wypadku nie będą zaciągane zobowiązania wieloletnie. Jeżeli chodzi o przebudowę dróg gminnych: Makowa, Oppmana, Chłopickiego i Szarotki, to brak jest dokumentacji z uwagi na śmierć projektanta. Z tego też względu inwestycja przesunie się na rok 2011. Kolejna zmiana to budowa włączenia ul. Widzewskiej w ul. Rokicińską. Na tym etapie biorąc pod uwagę hierarchię potrzeb, to zadanie to jest zdjęte. Natomiast uznając pewne sugestie związane z tym, że chodzi o bardzo wypadkowy teren, w zależności od realizacji innych zadań będzie konieczność rozważenia wygospodarowania jakiś środków w roku bieżącym. Jednak zadanie to ma charakter jednoroczny i nie ma konieczności ujmowania w WPI. Również „Dokumentacja projektowa przebudowy i budowy dróg aglomeracji łódzkiej włączonej do systemu transportowego Polski" ma również charakter zadania jednorocznego i w takim trybie będzie realizowana. Jeżeli chodzi o budowę ul. Targowej na odcinku ul. Wojska Polskiego do włączenia w ul. Kilińskiego, to zabezpieczono środki na budowę odcinka od ul. Narutowicza do włączenia w ul. Kilińskiego. Na pozostałą część ul. Targowej zostanie opracowana koncepcja w późniejszych latach. Dokumentacja dotycząca dróg stanowiących dojazdy do węzłów S14, to płatności będą zrealizowane za przygotowaną dokumentację. Jeżeli chodzi o budowę przedłużenia al. Kościuszki na odcinku od ul. Radwańskiej do ciągu ulic Wróblewskiego/ Czerwona jest ograniczenie do sporządzenia dokumentacji. Jeżeli chodzi o przebudowę ul. Przędzalnianej na odcinku od ul. Milionowej do ul. Tymienieckiego wraz z murem oporowym, to cykl realizacji inwestycji przewiduje, że generalnie wydatki będą w 2011 roku a wartość kosztorysowa zadania nie zmieni się. Następnie jeżeli chodzi o rozbudowę al. Unii Lubelskiej od ul. Bandurskiego do ul. Konstantynowskiej wraz z rondem Bandurskiego/Krzemieniecka, to inwestycja ta będzie konieczna w sytuacji, kiedy będzie stadion. Na chwilę obecną zadanie zostało ograniczone do opracowania miejsc parkingowych wzdłuż al. Unii Lubelskiej obsługujących imprezy w Atlas Arenie. Na dzień dzisiejszy istniejące miejsca parkingowe są wystarczające. Kolejny ciąg zadań dotyczy spraw drogowych związanych z Nowym Centrum Łodzi i budowa układu drogowego i placu w rejonie dworca Łódź – Fabryczna. Na dzień dzisiejszy pozostałoby zadanie przebudowa układu drogowego wokół multimodalnego dworca Łódź – Fabryczna, który kompensuje cztery inne wykreślane zadania. Zwiększa się wartość kosztorysowa ze 180 000 000 zł do 184 000 000 zł. Jeżeli chodzi o zadanie dotyczące budowy ekranów akustycznych przy al. Włókniarzy na odcinku od ul. Zgierskiej do ul. Limanowskiego, to jest to nowe zadanie

wynikające z konieczności wywiązania się Miasta z zaplanowanego zakresu robót do czego Gminę zobowiązywała podpisana umowa o dofinansowanie środków z Unii Europejskiej. Kolejne zadanie dotyczy Wydziału Budynków i Lokali a związane jest z Osiedlem Janów i ograniczeniem wynikającym z możliwości inwestycyjnych na tym terenie z uwagi na nie do końca wyjaśnione sprawy własnościowe. Jeżeli chodzi o rewitalizację i modernizację wraz z adaptacją na cele publiczne obiektu pofabrycznego na nieruchomości położonej przy placu Komuny Paryskiej 6 oraz utworzenie przestrzeni publicznej pasażu łączącego ulicę Komuny Paryskiej z ul. Piotrkowską, to zadanie to miało być realizowane przy założeniu pozyskania środków unijnych a wartość kosztorysowa zadania wynosiła 30 100 000 zł. Na dzień dzisiejszy brak jest możliwości pozyskania tych środków według osób prowadzących inwestycję. Jeżeli chodzi o przebudowę funkcjonalno – przestrzenną placu Wolności, to biorąc pod uwagę hierarchię potrzeb na tym etapie oraz prace, które muszą zostać wykonane z zakresu drogownictwa, infrastruktury technicznej – na tym etapie środki najprawdopodobniej byłyby niewystarczające. Dlatego też zadanie nie będzie realizowane. W przypadku zadania dotyczącego infrastruktury w rejonie al. Unii Lubelskiej oraz al. Włókniarzy to oferty składane na realizację tego przedsięwzięcia znacznie przekraczały do tej pory wysokość środków zaplanowanych w budżecie Miasta, ponieważ wynosiły ponad 40 000 000 zł. Inwestycja na tym etapie została wstrzymana do czasu zakończenia prac prowadzonych przez ŁSSI na terenie w ramach II fazy ISP-y. W przypadku zadania dotyczącego regulacji rzek związanych z kanalizacją deszczową, to następuje ograniczenie zakresu i planu do obecnych bieżących potrzeb i podpisanych umów. Zadanie to będzie realizowane etapami, jako zadanie jednoroczne. Jeżeli chodzi o poprawę warunków bytowych bezdomnych zwierząt, to środki pozostają jedynie na dokumentację. Na chwilę obecną brak jest wystarczającej wiedzy, co do wartości tego przedsięwzięcia. Ponadto nie są uregulowane stany prawne związane z gruntami, na których miałoby powstać nowe schronisko. W związku z powyższym do czasu wyjaśnienia tych spraw Miasto przygotuje dokumentację, a dopiero w późniejszym czasie nastąpi okres realizacji, który może zostać podzielony na roczne etapy. Jeżeli chodzi o zadanie dotyczące kanalizacji deszczowej i przyłączy wodociągowo – kanalizacyjnych do posesji gminnych, to zadanie to może być również realizowane w trybie jednorocznym. W przypadku zadania dotyczącego zagospodarowania nieczynnych składowisk odpadów komunalnych, którego realizacja była zakładana przy udziale środków z Unii Europejskiej. Cała wartość zadania wynosi 11 400 000 zł a wartości kosztorysowa w części Miasta to 5 700 000. Według informacji uzyskanych od realizatorów środków unijnych brak jest środków na to zadanie, czyli nie będzie ono realizowane. Jeżeli chodzi o zadanie dotyczące nabycia obiektów związanych z systemem zaopatrzenia w wodę Sulejów – Łódź – Tomaszów - Łódź, jest ono związane z brakiem pełnej wyceny majątku, który Miasto miałoby nabywać. W związku z powyższym nie wiadomo, w jakim terminie nabycia te mogłyby zostać zrealizowane. Jeżeli będą te sprawy wyjaśnione, to zadanie będzie możliwe do zrealizowania w trybie jednorocznym. Kolejna zmiana dotyczy Wydziału Edukacji i związaną jest między innymi z modernizacją sanitariatów. Łączna wartość zadań wynosi ponad 17 000 000 zł. Część środków miała pochodzić od Miasta, które nie otrzymało dofinansowania. Zadania dotyczące modernizacji sanitariatów miały charakter zadań jednorocznych. Do budżetu Miasta były przyjęte jako zadania programowe. Miasto w tym przypadku nie zaciągało zobowiązań na lata następne. Biorąc pod uwagę spływające informacje istnieje w roku bieżącym możliwość „przerobu" dodatkowych środków ponad te, które zapisane zostały w budżecie Miasta. W autopoprawce do przedmiotowego projektu uchwały następuje propozycja zwiększenia w 2010 roku środków o 5 280 000 zł na szereg modernizacji sanitariatów i zapleczy. Jeżeli chodzi o kwestie Wydziału Kultury, to zadania, które zostały przygotowane pod względem dokumentacyjnym w celu aplikacji o środki unijne nadal pozostają. Pojawia się pytanie, na ile Miasto realistycznie może liczyć na to, że wszystkie

zadania otrzymają dofinansowanie. Zapewne wszystkie przedsięwzięcia nie będą wsparte środkami unijnymi a tym samym nie będą w takim zakresie realizowane. Istnieje jednak pewne przyspieszenie np. w przypadku Teatru Muzycznego, gdzie pierwotnie na rok przewidzianych było 12 314 440 zł i następuje wzrost o około 7 000 000 zł, odciążając tym samym budżet roku 2011. Czyli po zmianach na 2011 r. pozostałoby 19 087 989 zł. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą zadania związanego z rozbudową i modernizacją IV Szpitala Miejskiego im. dr. H. Jordana dla potrzeb utworzenia hospicjum, to biorąc pod uwagę, że zadanie to nie będzie mogło być na chwilę obecną finansowane wyłącznie ze środków własnych Miasta oraz fakt, że nie do końca została rozstrzygnięta sprawa ostatecznej realizacji hospicjum istnieje propozycja wykreślenia zadania. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym nawiązać do zadania dotyczącego łódzkiego monitoringu metropolitalnego w odniesieniu do którego planowano dofinansowanie z Unii Europejskiej, którego ostatecznie nie będzie. Jeżeli chodzi o zadanie dotyczące nabycia nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Krańcowej, to pierwotna wersja zakładała rozliczenie w roku 2010. Jeżeli chodzi o zadanie dotyczące budowy cmentarza komunalnego przy ul. Szczecińskiej, to jest to typowe zadanie jednoroczne, które w zależności od możliwości Miasta będzie realizowane w takim samym trybie. Zmiany zawarte w przedmiotowym projekcie uchwały oraz autopoprawce powodują, że ostatecznie środki na wydatki majątkowe w roku 2010 to 530 003 272 zł, natomiast planowane wydatki budżetu na rok 2011 to 550 939 755 zł, a po uwzględnieniu Brusa będzie to 564 719 755 zł, a rok 2012 to 591 927 513 zł. Najważniejsze jest utrzymywanie poziomu środków własnych Miasta, ponieważ w miarę pozyskiwania środków z budżetu Unii Europejskiej poziom wydatków majątkowych będzie zwiększał się. Czyli źródłem sfinansowania będą środki unijne. Biorąc pod uwagę konieczność wynikającą ze zmiany ustawy o finansach publicznych, obowiązek przygotowania się do konstrukcji WPF, wyjście naprzeciw opinii organu nadzoru o konieczności weryfikacji WPI a także konieczność uzyskania opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, co do konieczności zaciągnięcia pożyczek, które w roku 2010 zostały wpisane, chciałbym prosić o akceptację przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką".

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radna, p. Barbara Masłowska zapytała:
- czy w związku z dodatkowymi zadaniami dotyczącymi modernizacji sanitariatów i zapleczy sal gimnastycznych została wykonana dokumentacja, kiedy zostaną zorganizowane przetargi,
- czy w roku bieżącym będzie możliwość realizacji zadań ujętych w autopoprawce dotyczących modernizacji sanitariatów szkół i przedszkoli?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Iwona Krupa**, która wyjaśniła, iż Wydział postara się dołożyć wszelkich starań, aby środki przeznaczone na modernizację sanitariatów zostały wykorzystane w roku bieżącym a przetargi odbyły się. Chodzi o to, aby placówki oświatowe mogły skorzystać z dodatkowych środków.

Radna, p. Marianna Ciecierska zapytała:
- czy istnieje możliwość przyspieszenia powstania dokumentacji w celu wcześniejszego przystąpienia do budowy Schroniska dla Zwierząt?

Zastępca dyrektora Wydziału Komunalnego p. Ewa Jasińska poinformowała, że jeżeli chodzi o dokumentację techniczną w sprawie budowy Schroniska dla Zwierząt, to zostanie zlecone jak najszybsze jej wykonanie. Do całego terenu działki brakuje około pół hektara.

Dlatego też Miasto chciałoby w pierwszej kolejności podjąć negocjacje zakupienia tego terenu a dopiero w dalszej kolejności zlecenia przygotowania dokumentacji.

Radna, p. Marianna Ciecierska powiedziała m.in.: „Schronisko jest bardzo ważne i im szybciej rozpocznie się budowa nowego tym lepiej".

Zastępca dyrektora Wydziału Komunalnego p. Ewa Jasińska odpowiedziała m.in.: „Wszystkim o to chodzi. Ze strony władz Miasta nie ma złej woli. Postanowiono, że lepiej mieć większy teren i pod niego organizować wszelkie działania. Negocjacje obecnie zostały rozpoczęte. Jeśli nie powiodą się, to dokumentacja zostanie przygotowana dla terenów już pozyskanych pod budowę Schroniska".

Radna, p. Marianna Cicierska zapytała:
- czy dokumentacja na budowę Schroniska powstanie w roku bieżącym?

Zastępca dyrektora Wydziału Komunalnego p. Ewa Jasińska odpowiedziała m.in.: „W planach istniały takie założenia. W budżecie Miasta przeznaczono na ten cel 100 000 zł. Wykonanie takiej dokumentacji trawa około pół roku. Zatem część płatności byłaby dokonywana w roku bieżącym a część w roku przyszłym".

Radna, p. Barbara Masłowska zapytała:
- czy realne jest, aby w roku bieżącym zostały wykonane zadania dotyczące modernizacji sanitariatów i zapleczy sal gimnastycznych szkół oraz przedszkoli?

Z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Iwona Krupa odpowiedziała m.in.: „Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć, kiedy zostaną ogłoszone przetargi, gdyż o zwiększeniu środków decyduje dzisiejsza sesja. Jeśli pieniądze zostaną uchwalone, to działania zostaną podjęte natychmiast".

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Znajdziemy formułę wydatkowania środków i na pewno w pierwszej kolejności będziemy realizowali zalecenia Sanepidu, czyli będziemy otwierali toalety zamknięte z powodu niedopuszczenia ich do użytku. Jest to bardzo ważne zadanie do tego, aby szkoły i inne placówki były przygotowane na dzień 1 września br. z kompletem sanitariatów do użytkowania. Mam świadomość, że nie zadowoli to wszystkich szkół, ale tam gdzie sytuacje są dramatyczne, zrobimy wszystko, żeby można było daną placówkę całkowicie przygotować do otworzenia".

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „Jest rzeczą oczywistą, że pytania będą związane z inwestycją dotyczącą budowy nowego schroniska dla zwierząt. Proszę mnie poinformować, co się stanie, jeśli nie będzie możliwy wykup prywatnej działki o powierzchni 0,5 ha sąsiadującej bezpośrednio z działką stanowiącą własność Miasta? Czy są Państwo zorientowani, co do kwoty, jaką należy przeznaczyć na wykup działki? Jeśli się okaże, że są to niemałe kwoty, to czy znów nie będzie to stanowić następnej kłody pod nogi dla nas wszystkich: dla Rady Miejskiej i władzy wykonawczej w postępach związanych z rozpoczęciem budowy nowego schroniska dla zwierząt?".

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział m.in.: „Ze względu na to, że WOŚiR przejmie nadzór nad schroniskiem i budową go od 1 czerwca br., to chciałbym poinformować, że jest możliwa budowa schroniska na nieruchomościach, które dziś stanowią własność Miasta. Nie jest to jedyny warunek

konieczny do uruchomienia inwestycji nabycia nieruchomości. Co do wartości działki, to o niej zadecyduje wycena rzeczoznawcy. Sądzę, że będzie to wielkość ok. 200 000 zł i z taką kwotą będziemy musieli się zmierzyć, jeśli chcemy nabyć nieruchomość na własność Miasta".

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „De facto Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie przejął spraw związanych z bezdomnością zwierząt od Wydziału Gospodarki Komunalnej, ale już powoli się Pan Dyrektor w ten temat wtajemnicza. Rozumiem, że kształt działki może być zniekształcony, bo będzie taki ząb nienależący do Miasta, jeśli nie udałoby się wykupić prywatnej nieruchomości. Czy nie byłoby lepiej zrezygnować z tego terenu, a może przesunąć ten teren bliżej lasu?".

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział m.in.: „Mówiąc o tym, że jest możliwa budowa schroniska na gruntach stanowiących dziś własność Miasta udokumentowaną i potwierdzoną myślałem właśnie o przesunięciu obiektów w granice nieruchomości stanowiących własność Miasta. Mówimy o obszarze ponad 4,5 ha, a zatem jeśli nie uda nam się nabyć 0,5 ha mamy nadal 4 ha obszaru do zagospodarowania. Zarówno na wschód i zachód właścicielem nieruchomości jest Gmina. Są to lasy komunalne o łącznej powierzchni 17 ha. Moim zdaniem nie będzie żadnego problemu, ażeby wybudować schronisko na gruntach stanowiących już dziś własność Miasta".

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział m.in.: „Mimo brzydkiej aury, skowronki śpiewają, że 0,5 ha ziemi jest głównym problemem i, że jest to jakaś realna przeszkoda. Dziękuję dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariuszowi Wrzosowi za to, że powiedział, że nie powinno to stanowić zagrożenia i przyczynić się do opóźnienia realizacji projektu".

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Do Komisji Uchwał i Wniosków złożę poprawkę. Pytanie chciałem zadać odnośnie zadania dotyczącego przebudowy ulic po inwestycjach współfinansowanych przez ISPA. Jest informacja o tym, że zadanie to nie może być zrealizowane ze względu na brak przekazania przez ŁSI niezbędnej dokumentacji i harmonogramu prac. Chciałem wobec tego zapytać o to, kiedy zaległości poprzedniego zarządu Spółki zostaną nadrobione i kiedy możemy oczekiwać harmonogramu prac? Rozumiem, że nie rezygnujemy z rozdania, jeśli chodzi o jego zakres merytoryczny, tylko ze względu na brak kosztorysów, harmonogramu i projektów nie możemy dziś określić konkretnej kwoty, w związku z tym nie ma konieczności zaciągania zobowiązań i zapisywania tego w planie? Kiedy możemy spodziewać się takiego harmonogramu? Problem jest z punktu widzenia mieszkańców bardzo istotny".

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej p. Marek Pater odpowiedział m.in.: „Inwestycyjnie realizacja zadania została przewidziana na 3 lata. Tak zostało zapisane w WPI. Całość została podzielona w taki sposób, że w pierwszym roku miało być nakładów inwestycyjnych w wysokości 10%, w drugim 10%, a w trzecim 80%. W zeszłym roku ogłosiliśmy przetarg i podpisaliśmy umowy z wykonawcami prac projektowych na opracowanie dokumentacji projektowej. Dokumentacja została podzielona na dwa etapy. W pierwszym miała być opracowana dokumentacja na 20% zakresu rzeczowego, a w drugim etapie pozostały zakres. Obecnie 20% zakresu rzeczowego dokumentacji zostało opracowane i trwają ostatnie uzgodnienia. W tym zakresie ściśle współpracujemy ze ZDiT. Pozostały jeszcze do uzgodnienia ostatnie przypadki z gestorami uzgodnień takich, gdy trzeba przełożyć

np. wodociąg, bądź gazociąg, natomiast po uzyskaniu ostatnich uzgodnień będzie można uruchomić postępowanie przetargowe i w pełni wykorzystać środki budżetowe”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Rozumiem, że zadanie znika z lat przyszłych, jeśli chodzi o wykaz wydatków. Na rok 2011 w załączniku nr 2 do projektu uchwały nie ma zapisanych żadnych środków. Podobnie jest w roku 2012 i 2013. To już się w załączniku nie znajduje. Rozumiem, że Spółka prace w przewidzianym zakresie ma zamiar realizować. Chciałem wobec tego zapytać, czy np. w tym roku Spółka będzie w stanie przedstawić harmonogram prac i zakres rzeczowy oraz kosztorysy na rok 2011, tak żebyśmy w ramach budżetu na 2011 r. mogli zapisać te zadania jako jednoroczne? Taka jest logika tej zmiany uporządkowania?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej p. Marek Pater odpowiedział m.in.: „Drugi etap prac projektowych kończy się z końcem października br. i wtedy będziemy mieli dokumentację gotową, kompletną na cały zakres rzeczowy”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Rozumiem, że na rok 2011 wracamy z przebudową dróg i będzie to zadanie jednoroczne zapisane w projekcie budżetu?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o to zadanie, to dziś w tej sprawie już ostatecznie zamknęliśmy listę 22 projektów, które mogą być realizowane i na które chcemy ogłosić przetarg, jeśli chodzi o kolejne lata, to chcemy to traktować jako zadania jednoroczne, dlatego też nie zostały wypisane w kolejnych latach kwoty. W zależności od tego, jak będą zrealizowane projekty. Miały być one zrealizowane w latach ubiegłych. Dokładnie w zeszłym roku powinny być gotowe. Dopiero w kwietniu dostaliśmy projekty, więc kilkumiesięczne opóźnienia powodują, że nie jesteśmy w stanie dziś rozpisać na te lata przetargu, ale jesteśmy w stanie określić kwotę, która jest potrzebna na ten rok”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał m.in.: „Czyli na 2011 r. będzie już kwota jako działanie jednoroczne?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Zgadza się”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Głównie posiadamy środki finansowe, uważając że mamy prognozę, która da nam dochody. Czy Pełniący Funkcję Prezydenta ma plan jak zwiększyć dochody? Jak je zwiększyć, aby inwestycji nie trzeba było ograniczać? Być może tych inwestycji z WPI. Mam tu na myśli propozycję, którą zgłosił w tamtym roku wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski, aby zachęcić ludzi do składania w Urzędzie Skarbowym informacji o zamieszkaniu w Łodzi, tak aby podatki płynęły do łódzkiego budżetu. Co w tym zakresie jest zrobione? Czy mamy jakieś pomysły? Czy mamy jakieś prognozy, ile da ten pomysł dochodów dodatkowych, których na dzień dzisiejszy już nie przewidujemy realnie w prognozach z Ministerstwa Finansów?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przede wszystkim, jeśli chodzi o sprawę uchwały, to został powołany zespół, który opracuje wyniki swojej pracy. Wyniki będą przekazane radnym. Jeśli chodzi o działania w zakresie zwiększenia ilości podatników, którzy rozliczaliby się w Mieście, to na chwilę obecną żadnych szczegółów nie podam. Niemniej jednak nowa ustawa o finansach publicznych generalnie wskazuje, jakie kierunki należy przyjąć w zakresie chociażby konieczności likwidacji gospodarki

pozabudżetowej w pewnym zakresie. Tu w moim przekonaniu kwestia przekształcenia administracji nieruchomości w jednostki budżetowe z zakładów budżetowych dałaby pewien dodatkowy dochód w postaci obecnych przychodów AN-ów, które bezpośrednio wpływałyby do budżetu. Takie założenia oczywiście są, to powoduje, że dochody się zwiększają, tym samym byłaby możliwość zaciągania kolejnych kredytów. Nie byłoby niebezpieczeństwa, że Miasto kredytów nie obsłuży, bo posiadając nadwyżkę operacyjną i niski wskaźnik deficytu, myślę, że zwiększone zobowiązania kredytowe jesteśmy stanie w długim okresie czasu regulować. Po drugie na pewno muszą być podjęte działania, aby zwiększyć i przyspieszyć wpływ środków unijnych. Musimy szybko podpisywać umowy na te projekty, które już są jako nam przyrzeczone, ale jeszcze umów podpisanych nie ma, a tym samym nie ma podstaw do tego, aby te środki wprowadzać do budżetu. Kiedy umowy będą podpisane, środki będą wprowadzane do budżetu. Będzie to zwiększało poziom wydatków majątkowych, a także zwiększało dochody. To będzie dawało większe możliwości. Kolejna sprawa to kwestia sprzedaży mienia. Na chwilę obecną jest dekoniunktura na rynku nieruchomości. Sprzedaż nie idzie tak jak pierwotnie zakładaliśmy. Niemniej jednak większy nacisk należy skierować na sprzedaż mienia, bo na chwilę obecną część z nieruchomości atrakcyjnych z punktu widzenia sprzedażowego jest przeznaczonych na zamiany, a wymiar finansowy sprzedaży jest niewielki. Kolejna kwestia, to kwestia prywatyzacji majątku i prywatyzacji tych spółek komunalnych, które z punktu widzenia Miasta nie muszą być w jego rękach, równie dobrze mogą funkcjonować i radzić sobie jako spółki komercyjne na rynku, gdy ich właścicielem będą osoby, czy instytucje prywatne. Cały czas trzeba realizować i pracować nad kwestią ograniczania wydatków bieżących, bo teraz jeśli będziemy mieli realistyczną prognozę, to każde ograniczenie, każda oszczędność wydatków bieżących będzie mogła zasilić i powiększyć pulę wydatków na zadania majątkowe i taki kierunek również powinien być przyjęty. Takie analizy będą musiały być do czasu stworzenia projektu budżetu na rok 2011 szczegółowo zbadane".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Czy zdaniem Skarbnika Miasta (odnoszę się do sprzedaży spółek) Aquapark Fala nie dojrzał już do momentu, żeby go sprzedać, jako że Gmina nie jest powołana do tego, aby takie spółki prowadzić? Czy nie jest to ten moment, aby odciążyć budżet od dofinansowania tego obiektu, czy spłacania długu przez Miasto?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Myślę, że w pewnej perspektywie należy rozważyć ten kierunek i go przeanalizować. Oczywiście przy prognozach jest również brane to pod uwagę. Na pewno, w moim przekonaniu nie jest to czas, aby w tym lub przyszłym roku dokonywać tej zmiany, ale w pewnej perspektywie należy to rozważyć".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „W tym roku 9 900 000 zł dopłacamy do Fali, w przyszłym roku 9 400 000 zł i aż do 2016 r. są rozpisane środki. Czyli właściwie nie ma planu na to, żeby do 2016 r. jednak ten obiekt sprzedać?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Dopóki Aquapark Fala jest związany umową kredytową ze Słoweńcami, to Miasto zadeklarowało w formie pewnego zabezpieczenia, że będzie w pewnym zakresie dokapitalizowywało Spółkę. Dopóki sytuacja się nie zmieni, nie będzie zmian w umowie. Dopóki np. Słoweńcy nie zwolnią nas z tego zobowiązania, takie środki w budżecie planować musimy. Nie jest to jednoznaczne z tym, że musimy w tej wysokości je przekazywać. To będzie uzależnione od aktualnej sytuacji Aquaparku, na ile będzie mógł on wygenerować własne środki na obsługę zadłużenia.

Niemniej jednak w planie na chwilę obecną takie środki musimy mieć zabezpieczone, żeby być zgodnymi z dokumentami, które były w tym zakresie podpisywane".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Czy z punktu widzenia formalno-prawnego moglibyśmy pozbyć się tego obiektu? Czy umowa tak nas trzyma, że jest blokująca i do któregoś roku nie będzie można się tego obiektu pozbyć?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jest to kwestia rozmowy z bankami, na jakiej zasadzie będzie można od tego odstąpić. Na dzień dzisiejszy nie jestem przygotowany do szczegółowej dyskusji na ten temat. Sprawa będzie kierunkowo badana".

Pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński dopowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o tę akurat Spółkę, to myślę, że trzeba to w perspektywie planować na takiej zasadzie, że ona powinna podlegać prywatyzacji. Oczywiście w tej chwili Spółka jest w takim momencie, w którym właśnie negocjuje zamianę kredytu słoweńskiego, tak żeby w pewnym sensie uwolnić się od zobowiązań. Tak jak powiedział Skarbnik Miasta zabezpieczenia, które są przedstawione w budżecie muszą być do momentu, kiedy kredyt ten będzie ciążył na Aquaparku Fali, to zabezpieczenie jest niezbędne w tym zakresie. Jak najbardziej w takiej prognozie wieloletniej, to Spółka ta jest taką, która podlegać prywatyzacji powinna jak najbardziej. Już ze Skarbnikiem Miasta na ten temat podjęliśmy dyskusję".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Mam jeszcze pytanie odnośnie Portu Lotniczego im. Wł. Reymonta w Łodzi. Jest to obiekt, który jest chyba najbardziej poszkodowany jeśli chodzi o wycinanie pieniędzy z WPI. W tym roku do niecałego 1 000 000 zł z 5 400 000 zł z WPI zostały wykreślone środki. Z kolejnych lat jest mniej niż 50% z tego, co miało być. Czy to jest racjonalne, żebyśmy wycinali z tego miejsca środki finansowe? Również myślę tu w kontekście bazy paliw, która mogłaby zarabiać na Spółkę oraz myślę o dodatkowym pasie do lądowania. Czy tu na pewno powinniśmy oszczędzać?".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie wiem, czy był kiedykolwiek rozpatrywany dodatkowy pas do lądowania. Z tego, co wiem chodziło o drogę kołowania".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tam, gdzie się da powinniśmy wszędzie oszczędzać racjonalnie. Korekta WPI, jeśli chodzi o Port Lotniczy im. Wł. Reymonta w Łodzi związana jest również z pomocą publiczną. Środki, które Miasto ma zapisane docelowo mają stanowić niejako gwarancję spłaty wyemitowanych obligacji. Obligacje nie będą mogły być emitowane na potrzeby typowo komercyjnej części, czyli m.in. bazy paliw. W związku z tym realizacja tego zakresu będzie następowała w innym trybie. Natomiast w budżecie nie zabezpieczamy całego procesu inwestycyjnego wszystkich inwestycji tylko na dzień dzisiejszy tych, które będą finansowane w ramach emitowanych obligacji. W związku z tym środki te są na dzień dzisiejszy wystarczające, żeby zweryfikowany zakres był sfinansowany".

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Krótko mówiąc baza paliw nie powstanie na Lotnisku w celach komercyjnych?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na chwilę obecną powstaje baza paliw. Jest ona w trakcie budowy i powstanie. Tylko zasady finansowania inwestycji muszą się zmienić. Ostatecznie nie będzie ona finansowana w ramach emisji

obligacji. Tylko z innych źródeł. Ze środków w części przekazanych przez Miasto z tytułu być może pokrycia straty. Są, z tego co wiem, rozmowy z partnerami prywatnymi na temat w jakiejś części sfinansowania, a później użytkowania tego zakresu, także nie jest to rezygnacja z zakresu i z realizacji inwestycji, a środki budżetowe dotyczą zabezpieczenia spłaty obligacji, a nie są to środki przekazywane na cały plan inwestycyjny".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Chciałam prosić o przekazanie informacji teraz już skorygowanej: jakie są wartości na poszczególne lata w WPI, jeśli chodzi o wydatki. Jest przygotowana autopoprawka i dlatego poproszę o te kwoty. Chciałabym również na zapisane lata otrzymać informacje odnośnie dochodów, ponieważ dochody też są prognozowane. Chciałabym wiedzieć, jakie są różnice w poszczególnych latach, jakie są rezerwy In plus lub In minus".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o plan na WPI po autopoprawce, to ogółem w roku 2010 jest 530 003 272 zł, czyli jest to zmniejszenie o 3 000 000 zł na remont ulic, z czego środki własne Miasta to 351 023 120 zł. Pozostałe środki to są środki z UE i dotacje z budżetu Państwa. Rok 2011 to środki ogółem 564 719 755 zł, środki własne Miasta 517 213 742 zł. Pozostałe to są środki z budżetu UE. Jeśli będą tu podpisywane umowy i będą wprowadzane środki z UE, to ogólny poziom wydatków majątkowych będzie ulegał zmianie, nie będą ruszane ogólne środki własne, ale będzie zwiększała się pula środków z budżetu UE. Dla nas na tym etapie korekty najważniejsza była korekta w części dotyczącej środków własnych Miasta. Na rok 2012 ogółem mamy 591 927 513 zł. Środki własne Miasta to 557 601 875 zł. Następnie też jest bez zmian".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Chodzi mi może nie co do złotówki, ale o rezerwy bądź braki w poszczególnych latach. Na ile jest zbilansowany dochód z wydatkiem przy skonstruowaniu WPI?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Przy prognozie braliśmy pod uwagę następujące założenia: budżet po zmianach na dzień dzisiejszy to dochody na poziomie 2 576 000 000 zł. W roku 2011 zakładamy, że dochody mogą zamknąć się w kwocie 2 000 028 000 zł, ale żeby te dochody osiągnąć to pewne podstawowe założenia muszą być spełnione. Musi być przede wszystkim zasilenie budżetu środkami wynikającymi z przekształcenia AN-ów, muszą być, i to jest kwota prawie 270 000 000 zł, dotacje na inwestycje pozyskane w wysokości co najmniej 96 000 000 zł, muszą być dochody ze sprzedaży na poziomie 97 600 000 zł. W związku z tym przy takich założeniach, bo to są czynniki, które mają największy wpływ na poziom dochodów, możemy osiągnąć ponad 2 800 000 000 zł i wtedy biorąc pod uwagę, że środki unijne, które mamy zwiększą poziom wydatków majątkowych, to poziom wydatków będzie, biorąc pod uwagę zmianę, przekraczał 600 000 000 zł. Wtedy wskaźnik będzie wynosił ok. 54%, czyli nie będzie przekraczał 55%. W 2012 r. przy założeniu, że dochody nadal będą generować się z tytułu przekształcenia administracji nieruchomości dotacje na inwestycje będą na poziomie 178 000 000 zł oraz dochody ze sprzedaży majątku będą na poziomie 114 000 000 zł. Jeśli chodzi o dochody ze sprzedaży majątku były realizowane przez służby finansowe i służby zajmujące się sprzedażą. Symulacje, które wykazały, że przy pewnych uwarunkowaniach osiągnięcie takiego poziomu sprzedaży majątku jest możliwe. Wtedy w 2012 r. poziom dochodów powinien nieznacznie przekroczyć 3 000 000 000 zł, a wtedy wskaźnik zadłużenia będzie na poziomie 57,3%. W 2013 r. może to być. W latach do 2013 r. wszystko będzie uzależnione przede wszystkim od uzyskanych dotacji na inwestycje i dochodów ze sprzedaży mienia, czyli uwzględniając pewien wzrost i lepszą koniunkturę w zakresie sprzedaży majątku oraz to, że będzie kończył

się okres programowania unijnego, a więc środki unijne również w dosyć znaczniejszej wysokości niż w latach uprzednich zasilą budżet. Wtedy dochody mogą być szacowane w zakresie 3 000 200 000 zł i to będzie wtedy niewiele ponad 58%, więc nie będziemy przekraczać wskaźnika 60%. Od 2014 r. idą inne wskaźniki i inne wyliczenia. Nie musimy więc tych sztywnych wskaźników pilnować. One i tak nie odzwierciedlają faktycznego potencjału Miasta i faktycznej zdolności kredytowej Łodzi".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Jaką kwotę szacuje się z proponowanych wycięć, że się jest w stanie wygenerować później jako kwotę w zadaniu jednorocznym, jeżeli np. wiele z zadań będzie możliwe do dalszej realizacji?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na dzień dzisiejszy zadania jednoroczne jeszcze do niedawna były w granicach i przekraczały 100 000 000 zł, teraz jest to ponad 70 000 000 zł. Biorąc pod uwagę prognozy, które będą jeszcze weryfikowane (bo przypomnę, że ostateczna prognoza, która będzie podejmowana uchwałą Rady będzie łącznie z projektem budżetu na rok 2011) to będziemy mieli wtedy większą wiedzę, bo Minister Finansów również będzie musiał swoje założenia do prognozy już przedstawić także być może będzie łatwiej to wszystko szacować. Na chwilę obecną nie chciałbym dywagować i mówić, jaki mógłby to być poziom. Niewątpliwie jakaś pula środków na wydatki jednoroczne będzie, ale jaka, to odpowiedzialnie będę mógł powiedzieć podczas prac nad projektem budżetu na rok 2011".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Jaką gwarancję daje Pan Skarbnik, że jeżeli będzie dopięta sprawa realizacji budowy schroniska dla zwierząt, to ono będzie mogło bez żadnych perturbacji być realizowane?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na tym etapie żadnych gwarancji dać nie mogę. Ostateczny kształt budżetu określa Rada Miejska i nawet jeśli coś znajdzie się w projekcie to nie ma gwarancji, że ostatecznie projekt ten zostanie zatwierdzony w wersji przedstawionej przez Pełniącego Funkcję Prezydenta. W związku z tym żadnych gwarancji na tym etapie dać nie mogę. Natomiast znając pewne priorytety wiemy w jakim kierunku możemy się poruszać. Determinują nas przede wszystkim te zadania, które na tym etapie z WPI są eliminowane właśnie pod takim kątem, aby były to zadania jednoroczne. Deklaracji na tym etapie składać żadnych nie mogę".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Chciałabym się zwrócić do wiceprezydenta Miasta Łodzi p. Dariusza Jońskiego. Czy nowe schronisko dla zwierząt jest priorytetem dla Wiceprezydenta?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Schronisko jest priorytetem. Z dyrektor schroniska p. Bogumiłą Skowrońską-Werecką byliśmy na nowym miejscu, w którym ono ma powstać. Propozycja Pani Dyrektor była taka, abyśmy postarali się o zwiększenie o 0,5 ha powierzchni, ale jeśli się nie uda będziemy stawiali to schronisko na terenie, który jest. Zrobimy wszystko, żeby ten projekt w tym roku powstał. Przetarg będzie ogłoszony. Dlatego też z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska oraz dyrektor Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. D. Wrzos pilnują, aby schronisko powstało jak najszybciej. Zdaję sobie sprawę z sytuacji, jaka jest obecnie w schronisku, dlatego też niewątpliwie potrzebne jest nowe schronisko. Nowe schronisko połączone z Centrum Edukacji Ekologicznej i Zwierzęcej. To również będzie zawarte w tym projekcie. Traktujemy to całkowicie priorytetowo".

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Na razie jest to na etapie mglistych planów. Czy będzie w projekcie budżetu na przyszły rok zapisana budowa schroniska i z jakimi kwotami?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Do tej pory były zapisywane kwoty różne, więc projekt dopiero oceni, jaka będzie wartość kosztorysowa i dopiero wtedy będziemy mogli wpisać to do budżetu”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Ale czy zostanie wpisane do budżetu?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Oczywiście. Nie zrobimy tej inwestycji jeśli nie będzie wpisana do budżetu. Nie ma po co robić projektu, jeśli mielibyśmy tego nie realizować i nie miałoby to być wpisane do budżetu. Tak ze Skarbnikiem Miasta uzgodniliśmy. Jak tylko będzie projekt i będziemy znali wartość kosztorysową, to oczywiście umieścimy to w budżecie i planie na rok przyszły, natomiast w tym roku musimy zrobić ten projekt. Jest to poza dyskusją. A o to apelują i mieszkańcy, mieliśmy też spotkanie z towarzystwami ekologicznymi i zwierzęcymi, na których był też radny p. Tadeusz Morawski. Wszyscy apelują, aby to schronisko powstało. Naprawdę traktujemy tę sprawę priorytetowo”.

Radna p. Anna Lucińska zapytała m.in.: „Chodzi mi jeszcze o zadanie pod nazwą budowy ul. Targowej na odcinku od ul. Wojska Polskiego do włączenia w ul. Kilińskiego. Skarbnik Miasta powiedział, że skupiamy się w 2011 r. na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Kilińskiego, ponieważ północny odcinek jest jeszcze w koncepcji niepewnej. Mnie interesuje, jaki jest koszt dokumentacji na realizację tego odcinka? Czy jakieś środki zostały już wydatkowane, bo z WPI to nie wynika? W związku z tym na co jest przeznaczona kwota 5 500 000 zł? I jeżeli jakakolwiek dokumentacja jest, to jaka? Jeśli można prosić o szczegóły na temat tego odcinka.”.

P.o. dyrektora ds. Inwestycji Zarządu Dróg i Transportu p. Joanna Wasilewska-Kłąb odpowiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o ul. Targową, to odcinek od ul. Narutowicza do ul. Tuwima jest w przetargu ogłoszonym przez Miasto wspólnie w PKP PLK i miał być on realizowany w formule: zaprojektuj i wybuduj. Środki w wysokości 5 500 000 zł są przeznaczone m.in. na zapłacenie za część projektową w ramach ogłoszonego już postępowania. Odcinek natomiast od ul. Tuwima do ul. Kilińskiego będzie realizowany wyłącznie przez Miasto. Niezwłocznie po uzyskaniu decyzji środowiskowej, która w tej chwili jest w toku, będzie ogłoszony przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej. Czyli kwota 5 500 000 zł jest na wykonanie prac projektowych na odcinek od ul. Narutowicza do ul. Kilińskiego”.

Radna p. Marianna Ciecierska zapytała m.in.: „Czy w roku 2010 będą zrealizowane wszystkie przyłącza wodno-kanalizacyjne i kanalizacja deszczowa? Na rok 2011 żadnych funduszy nie ma. Czy będzie to w planie rocznym, czy w ogóle nie będzie?”.

Z-ca dyrektora Wydział Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska odpowiedziała m.in.: „W tym roku będą wykonane wszystkie przyłącza, które zostały ujęte w przetargu, które zrobiło ŁSI. Na przyszły rok nie mamy zapewnionych środków, ale mamy je przyobiecane jako zadanie jednoroczne. Przetarg jest dwuletni. Środki będą”.

Radna p. Marianna Ciecierska zapytała m.in.: „Było powiedziane, że jest przewidziana rozbudowa al. Unii Lubelskiej na jednym odcinku. Ja chcę się zapytać o drugi odcinek, tzn. w okolicy ul. Drewnowskiej, tam gdzie jest most i przejazd kolejowy. Ulica za al. Włókniarzy jest w fatalnym stanie. Skarżą się na to mieszkańcy. Czy jest przewidziana dalsza przebudowa lub naprawa tego kawałka?”.

P.o. dyrektora ds. Inwestycji Zarządu Dróg i Transportu p. Joanna Wasilewska-Kłąb odpowiedziała m.in.: „To wydanie nie obejmowało przebudowy ul. Drewnowskiej. Sprawa ul. Drewnowskiej jest nam znana. W ramach zupełnie innego zadania, tj. dojazdów do drogi ekspresowej S14 w roku bieżącym będzie ogłoszone postępowanie przetargowe na opracowanie koncepcji i przeprowadzenie procedury oddziaływania na środowisko na projektowaną ul. Wojska Polskiego, która docelowo ma stanowić dojazd do S14. Liczymy, że w związku z tym obecna struktura ruchu w tym rejonie się zmieni. Nie ma w środkach inwestycyjnych w dzisiejszym budżecie środków na przebudowę ul. Drewnowskiej”.

Radna p. Marianna Ciecierska zapytała m.in.: „Trudno. Nie jestem zadowolona. Czy jest przewidziana budowa spalarni? Jeśli tak to kiedy? W końcu, gdy tej spalarni nie będzie to zasypią nas śmieci”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Jest taka propozycja. Na najbliższym kolegium w czwartek zostanie przedstawiony projekt uchwały. Mam nadzieję, że na najbliższej sesji będziemy mogli się wszyscy w tej sprawie wypowiedzieć. A w najbliższą sobotę o godzinie 11:00 planujemy spotkanie z mieszkańcami oraz z radami osiedli, aby porozmawiać na temat tej instalacji termicznej. Jest już wybrana lokalizacja pod spalarnię. W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie z przewodniczącymi rad osiedli z całego Widzewa, bo lokalizacja została wskazana na ul. Jadzi Andrzejewskiej, a więc na Widzewie i od soboty rozpoczynamy konsultacje. Na najbliższej sesji będzie umieszczony punkt dotyczący tej sprawy”.

Radny p. Michał Król zapytał m.in.: „Mam pytanie natury nie szczegółowej, ale bardzo ogólnej. Po wszystkich zmianach, których mielibyśmy dokonać zgodnie z sugestią, jaka byłaby łączna kwota wydatków majątkowych w roku bieżącym i jaki stanowiłoby to procent wydatków budżetu, a także, jak wygląda prognoza wysokości wydatków majątkowych w roku przyszłym oraz w roku 2012 i odpowiednio zgodnie z tą prognozą, jaki procent wykonania budżetu by to stanowiło?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o tę sprawę, to już mówiłem o tym. W 2011 r. wydatki majątkowe uwzględniające już ewentualne wpływy i zakontraktowane i ewentualnie te, które będą podpisane umowy o środki z UE...”.

Radny p. Michał Król przerwał i powiedział m.in.: „Chodzi mi o wydatki majątkowe ze środków Miasta. Jaką kwotę z budżetu Miasta w roku bieżącym, przyszłym i 2012 mamy zamiar wydać na wydatki majątkowe i jaki to będzie stanowiło procent wykonania budżetu? Nie chodzi mi o środki zewnętrzne unijne”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Na chwilę obecną gwarancja środków w części dotyczącej środków własnych jest ujęta w wykazie limitów na wieloletnie programy. Jeśli chodzi o rok 2011, to będzie to…”.

Radny p. Michał Król zapytał m.in.: „Może jest to kwestia różnych wyliczeń i pewnego ich ujęcia i nie chciałbym, żeby było to jakieś nie ładne odpytywanie Skarbnika. Miałbym tylko prośbę, żeby w ciągu godziny w formie pisemnej te dane otrzymać".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jeszcze to z Radnym skonsultuję. Poziom wydatków majątkowych generalnie uwzględniając również te 13 700 000 zł, to będzie na poziomie ponad 610 000 000 zł w roku 2011, w 2012 uwzględniając środki unijne, bo do takiego poziomu musimy się odnosić, będzie to 718 000 000 zł. W roku 2013 poziom wydatków majątkowych, uwzględniając środki unijne, które wpłyną planujemy, że będzie to 814 000 000 zł. W związku z tym taki będzie progres wynikający z możliwości przekazania środków własnych uzupełnionych środkami unijnymi".

Radny p. Michał Król zapytał m.in.: „Gdyby mógł Skarbnik przypomnieć ile będą wynosić po ewentualnych dzisiejszych zmianach tegoroczne środki?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Tegoroczne wydatki majątkowe, to 613 600 000 zł. To jest plan aktualny".

Radny p. Michał Król zapytał m.in.: „I jak wygląda to procentowo do ogółu wydatków?".

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Do ogółu wydatków, to jest 23,6%".

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej radny p. Czesław Telatycki.**

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał m.in.: „Mam niedosyt wiadomości. Chodzi mi o rozbudowę Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta w Łodzi. W uprzednim roku z Komisją Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej byliśmy tam. Miały być pieniądze, miało być tak dobrze. Natomiast tak ogromna kwota została odjęta. Nie wiem z jakich względów. Może prezes Lotniska wypowie się w tym temacie, bo rzeczywiście Lotnisko jest to okno na świat i bardzo mnie to interesuje. Myślę, że nie tylko mnie, ale większość łodzian i radnych. Jakie były powody, żeby tak dużą kwotę zdjąć z WPI?".

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała m.in.: „Zakres inwestycji został niewiele zmodyfikowany. Jeśli chodzi o kwotę to ona uległa zmianie, ponieważ część inwestycji pozyskało inne dofinansowanie. I tak np. na budowę terminala dofinansowanie z RPO miało wynieść 77 000 000 zł, tymczasem Spółka otrzymała dofinansowanie w kwocie 106 000 000 zł. Podobnie jest z inwestycjami związanymi z bezpieczeństwem: udało się pozyskać środki unijne z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Tak naprawdę z zakresu inwestycji wypadła baza paliw. Była już mowa, że będzie ona realizowana, ale z innych źródeł niż obligacje. Spadło również, jeśli chodzi o wartość zadanie pt. „Budowa równoległej drogi kołowania samolotów wraz z drogami kołowania szybkiego zjazdu oraz wydzielonym miejscem postoju samolotów". Ta inwestycja została rzeczywiście zmodyfikowana do niezbędnego minimum i wartość spadła ze 170 000 000 zł do 87 000 000 zł. Zakres, który był planowany na dwa etapy został w tej chwili połączony w jeden etap i większość inwestycji będzie realizowana. Część inwestycji znalazła inne źródło finansowania, stąd kwotowo jest to znaczny spadek".

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał m.in.: „Moje wątpliwości idą w tym kierunku, czy również szczęśliwy jest prezes Lotniska. Czy mógłby się On wypowiedzieć?”

Prezes Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta w Łodzi p. Leszek Krawczyk odpowiedział m.in.: „Baza paliw jest realizowana. W tej chwili zostało zbudowane za 8 000 000 zł. Wszystkie zbiorniki są w ziemi o łącznej pojemności 1 000 m^3. Są też obiekty towarzyszące. W tej chwili zostały już zamówione urządzenia do automatyki i do sterowania paliwem. Czekają na zamontowanie. Niestety wykonawca spowolnił pracę, ze względu na to, że nie dostał od nas jeszcze ani grosza. Po prostu brakuje nam środków na bazę. Prowadzimy rozmowy z wieloma firmami, które są zainteresowane działalnością paliwową na Lotnisku, m.in. z Petrolotem Sp. z o.o., Lotosem i z kilkoma prywatnymi firmami. W tej chwili są rozmowy z dwoma firmami. Być może szybko pozyskamy środki tak aby do września uruchomić bazę. To jest o tyle ważne, że bardzo dużo samolotów z Okęcia zostanie przekierowanych na nasze Lotnisko ze względu na planowany remont drogi startowej na Okęciu. Druga sprawa to droga kołowania. Rzeczywiście docelowo planowaliśmy budowę równoległej do drogi startowej drogi kołowania. Praktycznie jesteśmy jedynym lotniskiem wśród 11 komunikacyjnych lotnisk w kraju, które ma tylko jeden zjazd z drogi startowej na drogę postojową. Docelowo chcielibyśmy wybudować równoległą drogę do drogi startowej, niestety ze względu na ograniczone środki musimy się ograniczyć tylko do budowy zjazdu. Co nam to da? Oczywiście bezpieczeństwo i przepustowość. Samoloty, które lądują na naszym Lotnisku w przeważającej części podchodzą do lądowania od progu startowego 100 m od ul. Sanitariuszek. Nie mając możliwości zjazdu muszą się odwrócić na drodze startowej i wracają pod terminal na drogę postojową. Czym to grozi? Czymś, co się już zdarzyło w tamtym roku, gdy samolot kołujący wypadł poza próg. Zablokował Lotnisko na kilkanaście godzin. Nie ma możliwości zjazdu. Kolejną sprawą jest to, że prowadzimy rozmowy bardzo zaawansowane z przedstawicielami Foxconnu, który jest zainteresowany ściąganiem bezpośrednio do Łodzi podzespołów elektroniki z Chin. W tej chwili robią oni to poprzez port lotniczy we Frankfurcie i Amsterdamie. Samolot jest 270 tonowy o promieniu skrętu 29 m. Nasza droga startowa ma szerokość 45 m plus drogę poboczną dwa razy po 7 m. Daje to łącznie 60 m. Taki samolot nie może się odwrócić na drodze startowej. Czym to grozi wszyscy doskonale wiemy. Dlatego zjazd z drogi zjazdowej jest niezbędny, żeby samolot mógł spokojnie się ewakuować i na płycie oczekiwania być rozładowany. Płyta oczekiwania jest drugim bardzo ważnym elementem. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury samolot zagrożony z jakiegokolwiek powodu musi być odstawiony poza drogę startową i poza drogę postojową. To zagrożenie może być różnorakie: terrorysta na pokładzie, wyciek paliwa, choroba, czy podejrzany ładunek. Będzie musiała być ta droga wybudowana. Kolejną sprawą jest to, że jesteśmy zapasowym Lotniskiem dla lotniska warszawskiego i poznańskiego podczas Euro 2012. Aby Port Lotniczy im. Wł. Reymonta w Łodzi został dopuszczony jako lotnisko rezerwowe potrzeba wybudować terminal, a także drogę kołowania, czyli drugi zjazd z drogi startowej. To jest to minimum, które musimy zrobić. Oczywiście chcielibyśmy wybudować całą drogę kołowania za 170 000 000 zł. Wiem, że te środki są ciężko osiągalne, dlatego ograniczamy się tylko do tych elementów, o których powiedziałem. Zakupy za ok. 86 000 000 zł jesteśmy w stanie zrobić i zapewnić pełną obsługę ruchu lotniczego”.

Radny p. Jerzy Balcerek powiedział m.in.: „Chcę, żeby Lotnisko zaistniało, ale przy tak dużych obcięciach finansów, to będzie trudność. Wypadałoby się zastanowić nad tym, żeby znaleźć jakieś pieniądze i pomóc aktywnym ludziom, którzy pracują na Lotnisku i chcą żeby było jak najlepiej”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „Mam pytanie do Skarbnika Miasta. Podczas prezentacji projektu uchwały zostało wspomniane, że od przyszłego roku inwestycja będzie podzielona, jeśli chodzi o kwestie finansowe na etapy roczne. Na ile lat przewidziana została realizacja inwestycji związanej ze schroniskiem?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Gdy będzie znana wartość przedsięwzięcia i będzie projekt, to wtedy można rozważyć możliwość realizacji tego w trybie rocznych etapów. Do chwili, kiedy nie ma wiedzy na temat ostatecznej wartości i zakresu, to nie odpowiem na to pytanie. Oczywiście z punku widzenia realizacji inwestycji i kosztów realizacji najlepiej jest, żeby to jak najszybciej realizować, żeby nie rozwlekać, jeżeli już jest decyzja i będzie decyzja o przystąpieniu do fazy budowlanej, żeby zrobić to jak najszybciej. W jakim okresie, to będzie uzależnione od możliwości finansowych Miasta w danym roku. Dopóki nie mamy wiedzy i informacji na temat szczegółów inwestycji, to odpowiedzieć na pytanie nie jestem w stanie”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „Nie oczekuję bardzo aptekarskiej dokładności, natomiast chodzi mi orientacyjne: 2 lata czy 12 lat?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział m.in.: „Jak najszybciej się tylko da”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „W jakim stopniu intensywne kontrole przeprowadzane w Schronisku dla Zwierząt poprawiają dobrostan przebywających tam zwierząt i jaka jest celowość tych kontroli?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Dziennie na moje biurko spływa kilka pism o rzekomych nieprawidłowościach w prowadzeniu Schroniska. Podjąłem decyzję o kontroli, która została przeprowadzona. W związku z nią zostało wykazanych wiele nieprawidłowości, również finansowych. Jest jeszcze jedna prowadzona kontrola, aby to potwierdzić i po drugiej kontroli przekażemy informację na ten temat. Ale pierwsza kontrola potwierdziła część nieprawidłowości i naruszenie dyscypliny budżetowej. W związku z tym, że odpowiadam też za to Schronisko musiałem podjąć również decyzję o skontrolowaniu tych nieprawidłowości dokładnie tak, aby móc również Radnemu te informacje przekazać”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „Kiedy należy oczekiwać informacji z wyników kontroli? Od razu mam prośbę, aby generalnie wyniki kontroli dotyczącej łódzkiego Schroniska były zaprezentowane na sesji Rady Miejskiej. W mojej ocenie przeprowadzanie kontroli, bo w ciągu trzech lat było kilkadziesiąt kontroli, nie poprawia dobrostanu zwierząt. Czepianie się byle czego, najmniejszych detali nie poprawia warunków bytowych. Dezorganizuje pracę pracujących tam osób”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Moja współpraca z dyrektor schroniska p. Skowrońską układa się bardzo dobrze, ale to nie zwalnia mnie z obowiązku również kontrolowania tego, co dzieje się w samym Schronisku. Jedna z kontroli wykazała naruszenie dyscypliny budżetowej”.

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał m.in.: „O jaką kwotę?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Nie mam przy sobie danych, ale na pewno Radny tę informację będzie miał i przyłączam się do wniosku, aby na sesji lub posiedzeniu komisji kontrola została przedstawiona, a w międzyczasie z Dyrektorem Schroniska wszystkie prace na bieżąco, również te o które były dziś pytania i sugestie dotyczące przyspieszenia prac nad budową schroniska realizujemy".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Chciałbym się zapytać o dochody. Jak pamiętamy wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński, gdy jeszcze był radnym, na ten rok, jeśli chodzi o podatki od nieruchomości działalności gospodarczej chciał pozostawić bez zwiększenia w tym roku. Na szczęście udało się je choć częściowo podnieść. Chciałbym się zapytać, czy również na 2011 r. w projekcie budżetu będzie tak, że Wiceprezydent nie będzie chciał podnosić w tym przypadku podatku, co wiąże się z tym że Miasto nie otrzyma dodatkowych środków do budżetu?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Pozwoli Radny, że nie będę gdybał co będzie za parę miesięcy".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Chciałbym jednak znać zamierzenia, ponieważ to dla dochodów, które Miasto otrzyma lub nie, jest ważne. Jak wiemy utraciliśmy część dochodów, ponieważ nie było zgody na podniesienie podatków. Czy będzie zgoda z Wiceprezydenta strony na podniesienie podatków? Czy też absolutnie ta możliwość zostanie zastopowana?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Gdybać nie będę, ale na pewno jak w tej sprawie podejmiemy decyzję i Klub Radnych Lewica podejmie ją, to dowie się Radny o tym na pewno na sesji".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Rozumiem, że w tym momencie Wiceprezydent unika odpowiedzi?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Jest tak dynamiczna sytuacja, również finansowa kraju, że dziś naprawdę mówienie, co będzie za parę miesięcy byłoby zbyt wczesne i nieodpowiedzialne".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Ale zdaje sobie Wiceprezydent sprawę, że przez taką sytuację, jaką mieliśmy utraciliśmy kilka milionów, dzięki którym moglibyśmy np. w tym roku wyremontować jakieś dodatkowe ulice, czy też naprawić jakieś toalety w szkołach. To jest niestety wynik tego, że nie było consensusu do tego, żeby te podatki były wyższe. Żadnych firm więcej w znaczącej ilości nie ma w Łodzi, natomiast niestety ubytek do budżetu był znaczny. Stąd moje pytanie odnośnie przyszłego roku".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Zahaczył Radny o kwestię dróg. O sanitariatach nie chciałbym się już wypowiadać. Wiceprezydent Miasta p. W. Zewald w tej sprawie już się wypowiadała. Zwiększamy na to środki. Również zakres prac remontowo-inwestycyjnych, jeśli chodzi o drogi został zwiększony. W tym roku będzie realizowana ul. Przybyszewskiego i cała ul. Dąbrowskiego. Jest w końcu zamiar i ogłaszamy przetarg na remont torowiska w ul. Limanowskiego. Chcemy zrobić ul. Obywatelską. Chcemy również wyremontować ul. Konstantynowską. Co ważne chcemy, i tego też nie było w planach, wyremontować część ul. Rzgowskiej, dokończyć ul. Pabianicką i najwyższy czas rozpocząć remont na ul. Rudzkiej. Tu nawet zostały zwiększone środki z 5 000 000 zł do

15 000 000 zł, tak aby zakres remontów na tej ulicy był jeszcze większy niż zostało to przewidziane. Tu również czeka nas przetarg w ciągu najbliższych 30 dni. Zakres, jeśli chodzi o inwestycje drogowe jest dość duży. 22 inwestycje, jeśli chodzi o drogi po remontach ISPA też będą realizowane i chcemy zrealizować je w tym roku. Ambitne mamy cele, ale środki finansowe również nam pozwalają na to, żeby to zrealizować. Gdyby była sytuacja taka, że mielibyśmy dziś projekt na ul. Rojną, ul. Wycieczkową, ul. Strykowską, obwodnicę Nowosolną, ul. Inflancką, to mógłbym rozmawiać ze Skarbnikiem, abyśmy zwiększyli środki finansowe na to, aby zrealizować te inwestycje, ale skoro wpisywano od 4 lat tylko i wyłącznie te inwestycje, natomiast nie robiono nic w ramach projektu, to ja nie będę obiecywał, że zrobimy w tym roku Nowosolną skoro nawet projektu nie ma na tę drogę i trzeba dopiero rozpisać przetarg na to, aby zrobić ten projekt na obwodnicę. Dotyczy to również wszystkich ulic, o których mówiłem. Dotyczy to również ul. Rojnej. Przecież ta ulica jest wpisywana od 5 lat do budżetu do WPI, tylko co z tego, skoro nawet nie ma projektu. Okazało się, że projektant zmarł i trzeba rozpisywać nowy przetarg. Miejmy nadzieję, że w na początku przyszłego roku tę inwestycję rozpoczniemy. Przyspieszamy to co jest możliwe. Również dotyczy to ul. Zjazdowej oraz ul. Budy. W tym roku chcemy rozpocząć a zakończyć wiosną przyszłego roku, tak aby już w kwietniu była zakończona inwestycja. Tak jesteśmy umówieni z kupcami, mimo, że była rozpisana na 3 lata. Zmieniamy trochę filozofię, ale też urealniamy te inwestycje. Do tej pory były wpisywane inwestycje na wiele lat. W tej chwili wychodzimy z założenia, że maksymalnie inwestycja drogowa musi się zakończyć w ciągu kilkunastu miesięcy, a nie kilku lat. Nawet tak trudna przebudowa jak na ul. Rudzkiej. Dzisiejsze zmiany też dotyczą w dużym obszarze tego, że nie ma projektów. Gdyby one były byłoby dużo łatwiej".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Po tym, co usłyszałem rozumiem, że gdyby były dodatkowe środki 500 000 000 zł – 700 000 000 zł, bo o takich kwotach mówimy, to Wiceprezydent nie miałby możliwości spożytkowania tych środków, np. na zwiększenie intensywności „lania" asfaltów do dziur w jezdniach, tudzież na inne rzeczy?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Mówiłem o inwestycjach. Czym innym są remonty, a czym innym inwestycje".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „To nie ważne, czy na to czy na to. Pan Wiceprezydent jest odpowiedzialny za tę działkę".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Są inwestycje i o nich dziś rozmawiamy. Inwestycje są wpisywane do WPI. Remonty natomiast, to te rzeczy, które nie są wpisywane do WPI. Są one w wydatkach bieżących. Te również realizujemy".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Czyli, jeśli chodzi o remonty, to Wiceprezydent nie miałby pomysłu na zagospodarowanie tych pieniędzy, jeśli chodzi o łódzkie ulice, o inwestycje?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Nie. Mógłbym z głowy wymienić chyba z 20 ulic, które trzeba byłoby zrobić od razu".

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał m.in.: „Czyli rozumiem, że remonty pozwoliłyby jednak na to, żeby to zrobić?".

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Ale które pieniądze?”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Te które utraciliśmy w wyniku zmniejszonego podatku od nieruchomości”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Rada Miejska podjęła taką decyzję w sprawie podatków. Ja realizuję decyzję, jaką podjęła Rada Miejska. Myślę, że trzeba by było wziąć to również pod uwagę. Z tych środków, które zostały zabezpieczone w budżecie realizujemy inwestycje i remonty drogowe, jakich nie było przez kilka ostatnich lat. Myślę, że naocznie będzie mógł Radny to odczuć już we wrześniu i październiku br.”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Gdyby nie Klub Radnych PiS, to byłyby jeszcze mniejsze środki”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała m.in.: „W autopoprawce zwiększamy kwotę na zadanie dotyczące przebudowy ulic po inwestycjach współfinansowanych przez ISPA. W momencie, kiedy razem współpracowaliśmy z wiceprezydentem Miasta Łodzi p. Dariuszem Jońskim w Doraźnej Komisji ds. Drogownictwa i Organizacji Ruchu oboje zastanawialiśmy się i dużo uwagi poświęcaliśmy ul. Żeromskiego. Ponieważ teraz na tej ulicy trwa modernizacja kanalizacji wodociągów, to chciałam zapytać czy ta ulica będzie objęta rutynowymi zabiegami naprawczymi po tych remontach – myślę że tak, ale czy te zabiegi to będą tylko i wyłącznie nakładką w ramach pasa drogowego, czy przewidziana jest jakaś większa modernizacja ulicy zwłaszcza na odcinku od ul. 6 Sierpnia do ul. Zielonej, czyli w okolicach placu Barlickiego? Czy będzie to tylko rutynowa nakładka, czy dokona się tam modernizacji chodników?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Jeśli chodzi o ul. Żeromskiego, zwłaszcza na odcinku od ul. 6 Sierpnia do ul. Zielonej, bo jest to najgorszy odcinek, to na posiedzeniu Komisji na ten temat rozmawialiśmy i pytaliśmy się, czy jest taka możliwość, aby położyć chociażby nakładkę, bo wtedy i z tym był problem. Wtedy również informowano nas, że to jest inwestycja i wymagany jest projekt. Zrobienie projektu nawet na taki odcinek, to jest przynajmniej z wszystkimi pozwoleniami ok. 6 miesięcy. Od razu mówię, projektu nie dostaliśmy i chcemy go zrobić tak aby cała ul. Żeromskiego, przede wszystkim na tym odcinku, o którym mówiłem, była zrobiona. To zamierzamy zrobić. Również w tej poprawce, którą przedstawił Skarbnik Miasta są zapisane środki finansowe – 3 000 000 zł i za nie chcielibyśmy wyremontować dwie ulice: ul. Paradną, która jest w stanie fatalnym oraz ul. Sienkiewicza, która pozwala nam działać bez inwestycji, tylko i wyłącznie przy przeprowadzeniu remontu, a więc w krótszej procedurze, na odcinku od al. Piłsudskiego do ul. Narutowicza, tak aby ta jezdnia była w dużo lepszym stanie”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała m.in.: „Więc na całej długości ul. Żeromskiego, tam gdzie prowadzone były inwestycje są jeszcze spółki infrastrukturalne?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Szykowany jest projekt i będzie to realizowane w formie inwestycji. To nie będzie nakładka. Znaczy na początku będzie nakładka, natomiast chcemy to w całości zrobić w formie inwestycji. Ulicę trzeba przebudować”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała m.in.: „Kiedy będzie ten projekt? W budżecie nie mamy przewidzianych pieniędzy na prace projektowe dla tej ulicy. Czy wiemy jaka jest struktura własności ulicy? Czy są tam jakieś przeszkody formalne?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Dokładną informację przekażę na piśmie. Nie chciałbym tu mówić dokładnej informacji, czy mamy wszystkie własności i jak wyglądają nieruchomości”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał m.in.: „Mówiliśmy wcześniej o inwestycjach, przebudowie ulic współfinansowanych przez ISPA. Autopoprawka przywraca stan sprzed stanu początkowego WPI. Co w latach następnych? Ponieważ nie mamy odpowiedniego albo podobnego zadania w tegorocznym budżecie, to w jaki sposób możemy mieć gwarancję że te pieniądze, które wypadają w latach następnych, czyli w latach 2011 – 8 500 000 zł, 2012 – 10 000 000 zł będą. Czy przewiduje się w projekcie budżetu na rok 2011 przywrócenie jakiejś kwoty, którą dziś zabieramy w ramach zadań jednorocznych? Jaką mamy gwarancję, że te pieniądze się znajdą? W tym roku lub w ubiegłym mieliśmy ok. 4 500 000 zł na remonty dróg i to było jedyne zadanie. Proszę zaproponować nam jakieś rozwiązanie lub zagwarantować, że takie zadanie będzie”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „To samo pytanie zadałem Skarbnikowi Miasta. Odpowiedział on, że pieniądze będą co roku na taką kwotę na jaką będą projekty. Gwarantem w tym wypadku jest tylko Skarbnik Miasta i my proponując zapisy w budżetach. Ale to jest, jak mówiłem, zadanie jednoroczne”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał m.in.: „Przed chwilą wspomniał Wiceprezydent, że będą realizowane te zadania i będziemy szukali pieniędzy dla tych zadań, które mają projekty, natomiast jakie projekty już zostały wykonane? Jest już jakieś rozeznanie w sytuacji. Wiemy jak wygląda Miasto po przejściu ŁSI i wiemy, że te pieniądze były przeznaczone na ten cel. Czy są robione już jakieś projekty? Zasłaniamy się, że nie są zrobione, nie będzie pieniędzy, a jakie projekty są robione?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Nie wiem, czy mam odczytywać wszystkie ulice? Jest ich 112”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał m.in.: „Zakładam, że dla wszystkich 112 ulic będą na przyszły rok zrobione projekty?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Wszystko zależy od możliwości finansowych Miasta. Chcielibyśmy być gotowi z projektami tak, aby w momencie pisania przyszłorocznego budżetu wiedzieć, na których inwestycjach najbardziej nam zależy”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał m.in.: „Czyli to jest 50% na przyszły rok?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Trudno mi powiedzieć dokładnie ile. Mamy rozpisane dokładnie na 112 ulic. Jestem w stanie przekazać Radnemu pełną listę. Oczywiście są inwestycje priorytetowe, które były wpisywane i na których skończeniu nam zależy. Jest to niewątpliwie sprawa obwodnicy Nowowsolnej, ul. Strykowska, ul. Inflancka i przede wszystkim ul. Rojna. Tu projektu nie ma i trzeba go zrobić. Ulic, które wymagają remontu jest bardzo dużo. Dziś lista ta obejmuje 112 ulic. Na pewno wszystkie nie zostaną zrealizowane w 2011 r., ale będziemy gotowi z projektami tak,

aby rozpisać je na najbliższe 2-3 lata. Wyobrażam sobie, że aż takiego budżetu, chociaż życzyłbym sobie, nie będziemy mieli w 2011 r.”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał m.in.: „Czyli możemy liczyć na to, że pieniądze będą większe niż do tej pory i na część tych pieniędzy na projekty, które już będą zrobione możemy liczyć?”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Dariusz Joński odpowiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić na jedną rzecz uwagę. Do tej pory problemem nie były pieniądze, bo jak popatrzymy na wykonanie budżetu za 2009 r., to musieliśmy oddać i nie było zrealizowanych inwestycji drogowych za blisko 40 000 000 zł. Gdyby popatrzeć na ostatnie lata, to problem nie tkwił w środkach finansowych, tylko problem leżał w ZDiT, który nie potrafi przygotować projektów. To, co stało się w roku ubiegłym jest najlepszym tego przykładem. Żadna z dużych inwestycji nie powstała. Gdyby nie IKEA, to remont ul. Pabianickiej nie doszedłby do skutku. Wszystkie inne inwestycje nie były zrealizowane. Mogę Radnemu tylko tyle obiecać, że zrobimy wszystko, żeby wszystkie środki na ten rok zostały wykorzystane, żebyśmy byli gotowi na 2011 r. z projektami. Jeśli są projekty i są pieniądze, to tylko w jednym przypadku inwestycja może nie dojść do skutku: jeśli się nie znajdą wykonawcy, bo będzie rozpisanych tyle przetargów w kraju, że faktycznie inwestorzy będą przebierać w tych najlepszych przetargach. Na tę chwilę są jeszcze pewne opóźnienia w budowach autostrad i firmy czekają na przetargi. Nam też zależy, żeby w tym roku i następnym jak najwięcej zrobić, bo wiemy, że w tym momencie cena w przetargach jest uzyskana przez nas dużo lepsza i dużo tańsza. Jesteśmy w stanie dużo więcej zrobić”.

Radny p. Witold Skrzydlewski zapytał: „Mam pytanie do wiceprezydenta p. D. Jońskiego. Chciałbym, żeby odpowiedział mi Pan na moje pytanie nie jako polityk Joński, tylko jako gospodarz tego Miasta – Wiceprezydent. Przysłuchuje się Pana odpowiedziom i cały czas Pan mówi, że wiele rzeczy by powstało, gdyby były przygotowane plany. Nie byłoby problemu z pieniędzmi, bo wtedy Pan by się zwrócił do Pana Skarbnika i byłaby kasa na wszystko. Nie rozumiem pewnej rzeczy mianowicie wystąpienia, że w Mieście jest kryzys, że trzeba ciąć niektóre inwestycje, a drugiej strony mówi się, gdyby były plany wszystko by się budowało. Czy ja się przesłyszałem, czy może źle zrozumiałem wypowiedź? Chciałbym uzyskać odpowiedź, kiedy wszystkie boczne ulice na których ŁSI Sp. z o.o. prowadzi roboty będą chociaż do takiego samego stanu doprowadzone, jak przed rozkopaniem? Bo dzisiaj to bywa tak, że funduje się ludziom kanalizację, kanał burzowy, który jest zacementowywany, żeby tam woda nie mogła spływać i dodatkowe super kalosze, bo kiedyś dana droga była do przejścia, a dzisiaj zasilamy przemysł gumowy”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Dariusz Joński** mówiąc m.in.: „Była propozycja, aby ograniczyć środki na przebudowę ulic po inwestycjach współfinansowanych przez ISPĘ, ale bronimy tego, choć opóźnienia w dokumentacjach są kilkumiesięczne. Dzisiaj musimy zrobić wszystko, aby w tym roku rozpocząć tę dużą inwestycję-przebudowy tych dróg, w których zostały wymienione wodociągi. Dzisiaj są faktycznie w fatalnym stanie. Jeśli chodzi o plany i projekty, to tych projektów brakuje na tych ulicach, o których mówiłem. Nie wiem dlaczego ich w wielu przypadkach nie zrobiono na tych głównych ulicach wymienianych dzisiaj. O sytuacji finansów Miasta mówił już Skarbnik Miasta. Nie wiem co by było, gdybyśmy mieli projekty na wszystkie inwestycje. Skarbnik Miasta wyraźnie powiedział, że jeśli nie poszukamy oszczędności w wysokości 150 000 000 zł, to możemy mieć problemy finansowe. Osobiście żałuję, że jeszcze 3 miesiące temu na ten temat było mowy, a dzisiaj zostaliśmy zaskoczeni. Mogę obiecać jedno, że te inwestycje, na które są

projekty, będą zrealizowane. Już rozpoczynamy procedury przygotowania projektów na blisko 112 ulic, bo większość ulic nadaje się dzisiaj do remontu. Łatanie dziur odbywa się w Łodzi, ale wiemy, że wiele jest ulic, gdzie jest łata na łacie i trzeba remontować całą ulicę. W tym kierunku chcemy iść. Dziś jest chwila prawdy, kiedy mówimy co musimy zrobić, jeśli chcemy dostać kredyt, jeśli chcemy, aby to miasto nie było w przyszłym roku zadłużone powyżej 60%".

Radny p. Witold Skrzydlewski zapytał: „Z tego, co zrozumiałem, czy były projekty, czy ich nie było to drogi i tak nie byłyby zrobione, bo nie ma na to pieniędzy?".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Dariusz Joński** mówiąc m.in.: „Nie. Gdyby były projekty to robiłbym wszystko i bronił bym tego na kolegium i prosiłbym Skarbnika Miasta, żeby nie wykreślał żadnych zadań inwestycyjnych drogowych, ponieważ drogi są w pierwszej, moim zdaniem, kolejnością, potrzeb, jeśli chodzi o inwestycje. Mam mocno utrudnione zadanie i przekonywanie Skarbnika Miasta, skoro tych projektów nie ma".

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał: „Mam pytanie do Prezydenta Miasta związane z ul. Rudzką. Prawdopodobnie z powodu otwarcia Portu Łódź ulica Rudzka jest wyjątkowo obciążona. Na 2010 r. przewidziane jest na nią 12 000 000 zł, 2011 – 22 000 000 zł. Mamy połowę roku 2010 i co zostało zrobione przez ten czas?".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. zastępcy dyrektora ZDiT p. Joanna Wasilewska-Kłąb** mówiąc m.in.: „Przez pół roku uprawomocniały nam się decyzje o pozwoleniu na budowę. Planowany termin wszczęcia postępowania przetargowego tj. czerwiec br. Myślimy, że te 12 000 000 zł uda nam się wydać".

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał: „Czy po rozpoczęciu robót na ul. Rudzkiej ulica będzie przejezdna, czy wyłączona z ruchu?".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. zastępcy dyrektora ZDiT p. Joanna Wasilewska-Kłąb** mówiąc m.in.: „Myślę, że szczegółowy harmonogram będziemy dogrywali z wykonawcą, natomiast będziemy starali się, żeby utrudnienia były jak najmniejsze. Jednocześnie postaramy się wykonać jak największy zakres robót w dostosowaniu do budżetu".

Radny p. Tadeusz Morawski zapytał: „Czy roboty rozpoczną się na całym odcinku?".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. zastępcy dyrektora ZDiT p. Joanna Wasilewska-Kłąb** mówiąc m.in.: „Najpierw mówimy o odcinku od ul. Pabianickiej do ul. Farnej".

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki zapytał: „Mam pytanie do pełniącego funkcję prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego . W punkcie 17 mamy kwestię wniesienia wkładu do Portu Lotniczego i te środki są znacznie obcięte. Pan Skarbnik wyjaśniał, dlaczego tak jest, ale w świetle wyjaśnień, które złożył Prezes Lotniska, że Łódź ma przejąć na czas remontu lotniska warszawskiego część lotów, jak się ma obcięcie środków do realizacji kompletnego zadania w nr 18 tj. wniesienie wkładu pieniężnego na podwyższenie kapitału własnego oraz objęcie udziałów w Aqua Park? Z tego zadania się nic nie zdejmuje, a tam gdzie są ważne powody, mianowicie Euro 2012 nie daje się środków".

Odpowiedzi udzielił **pełniący funkcję Prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński** mówiąc m.in.: „Te środki, które są zabezpieczone w WPI dotyczą zabezpieczenia obligacji. Jeżeli

chodzi o dodatkowe środki dla lotniska, to trzeba pamiętać o tym, że Miasto za moment będzie zobligowane do pokrycie straty lotniska. Musimy patrzeć na te środki, które są zabezpieczone tak samo w przypadku Fali, jak i lotniska. Nie jako bezpośrednio środki na inwestycje, tylko takie środki, które zabezpieczają obligacje".

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki zapytał: „Została wykreślona z WPI pozycja dotycząca powstanie hospicjum. Czy opieka paliatywna jako taka znajdzie się w projekcie budżetu, jako zadanie finansowane z budżetu na rok 2011. Bo w tej chwili dokładamy do ścieżek rowerowych, natomiast ludzie najsłabsi i najbardziej potrzebujący pomocy nie otrzymują. Zakłady opiekuńcze są przepełnione, ustawiają się kolejki do nich".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Marcin Bugajski** mówiąc m.in.: „Oczywiście po objęciu przeze mnie funkcji wiceprezydenta Miasta było dla mnie pewnym zaskoczeniem, jak wiele zaniedbań w zakresie przygotowania infrastruktury opieki paliatywnej zostało poczynionych przez ostatnie 3 lata. Zdaje sobie sprawę, iż hospicjum jest dla Miasta ważne. Pragnę zauważyć, iż w związku z sytuacją szpitala im. Jordana wszelkie wydatki majątkowe z nim związane muszą być ujęte w kontekście jego sytuacji finansowej oraz przygotowania naszej służby zdrowia do standardów 2012 r. Oczywistym jest, że plan w tym zakresie będzie przedstawiony. Będzie to plan realnie uwzględniający możliwości finansowe Miasta, możliwości uzyskiwania środków zewnętrznych i różne formy współpracy z partnerami publicznymi i prywatnymi. Nie zamierzam powtórzyć błędów mojego poprzednika na tej funkcji".

Radny p. Kazimierz Kluska zapytał: „Chciałbym obalić pewną teorię, gdzie mówi się, że gdy jest już projekt, to nie ma problemu z realizacją. Mam taki projekt zjazdu z ul. Widzewskiej na ul. Rokicińską opracowany w roku 2009. Potrzeba na niego 1 500 000 zł. było kilkadziesiąt wypadków samochodowych w tym rejonie".

Odpowiedzi udzieliła **p.o. zastępcy dyrektora ZDiT p. Joanna Wasilewska-Kłąb** mówiąc m.in.: „Była opracowana koncepcja, a nie projekt. Koncepcja mówiła, że nie jest to zupełnie mała inwestycja. Wymaga bowiem wejścia w teren PKP, przebudowy muru oporowego. W związku z tym, że na trasie planowana jest inna duża inwestycja związana z przebudową tzw. trasy W-Z będziemy czynili starania, żeby to połączyć. Zadanie będzie realizowane w wydatkach jednorocznych. Nie mamy do czynienia z projektem i wyprocedowanymi wszystkimi niezbędnymi do realizacji decyzjami. Była opracowana koncepcja, a na jej podstawie nie można realizować zadania inwestycyjnego".

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy w kryzysie finansowym jaki Miasto ma obecnie nie należałoby środków, które są przeznaczone na strategię działań w sprawie pozyskania tytułu ŁESK przeznaczyć na inne cele społeczne? Rezygnacja z inwestycji i wyrzucenie z WPI realizacji przedsięwzięcia Centrum Festiwalowo-Kongresowe według F. Gehrego skazują Łódź na brak szans w staraniach o ten tytuł. Nie powinno się kontynuować tych działań związanych ze staraniami o tytuł ESK i wydawać grubych milionów na działania, które nie zmierzają do celu".

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Wiesława Zewald** mówiąc m.in.: „Doskonale Pani wie, że budowa Centrum cały czas postępuje i Centrum będzie nadal budowane. Za niedługo Państwo będą mieli okazję wbić pierwszą łopatę, bo rozstrzyga się przetarg. Zabezpieczenie interesów Miasta w postaci wyposażenia Fundacji Sztuki Świata jest oczywiste. Miasto nie może inwestować dodatkowych środków ponad 20 000 000 zł w

wyposażenie budynku, który nie jest własnością Miasta. Reakcja dyrektora Festiwalu Camerimage jest próbą szantażu. Albo włożymy te środki w wyposażenie budynku, albo nie będzie Festiwalu. Podjęliśmy decyzje odpowiedzialnie i wiemy, że w budżecie naszego Miasta są środki na Camerimage. Wiemy też, że Festiwal powinien się w Łodzi odbyć. Chciałabym przypomnieć, że Europejska Stolica Kultury to nie tylko wydarzenia artystyczne, ale także rewitalizacja, infrastruktura, angażowanie obywateli, wychowanie przez kulturę, słowem Miasto, które ma wizję rozwoju przez kulturę. Możemy ubolewać jedynie nad tym, że pewne decyzje, które powinny zapadać w kontekście nieprawidłowego funkcjonowania instytucji, powinny zapadać jeszcze wtedy, kiedy te kontrole były, czyli w 2009 r. Dziś zbieramy żniwo tego, co zaniedbano wówczas. Przykro nam to powiedzieć".

Następnie wobec braku dalszych pytań **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że projekt uchwały został skierowany do **Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.**

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła wniosek formalny o godzinną przerwę w obradach sesji.

Prowadzący obrady, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił przerwę w obradach sesji do godziny 14.10.**

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.**

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że projekt uchwały został skierowany do **Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, Komisji Kultury, Komisji Edukacji, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Komisji Sportu i Rekreacji.**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej radny p. Jerzy Balcerek powiedział: „Po dość długiej dyskusji nad projektem uchwały Komisja 3 głosami „za", 6 „wstrzymującymi się" oraz 1 „przeciwnym" zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały".

Opinie pozostałych komisji były także **pozytywne**.

Wobec braku opinii innych Komisji przystąpiono do **prezentacji stanowisk klubowych**.

Przewodniczący Klubu radnych PO radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Zastaw się a postaw się" tak się zwykle mówi i taka filozofia chyba przebija z niektórych wystąpień, które wcześniej mieliśmy okazję słyszeć. Gdyby „postaw" to może było by pół biedy, lecz częstokroć jest tylko zastawienie się dla pewnego rodzaju idei. Problemem, który pojawia się w dzisiejszej dyskusji jest to, jak „odkłamać" budżet? Jak skończyć z pewnego rodzaju mitem, że jak coś zapiszemy, to na pewno powstanie? Jak skończyć z taką działalnością pokazywania makiet, przecinania wstęg na makietach, bo niekoniecznie otwierania realnych inwestycji? Użyję jednego przykładu - hospicjum. To jest temat, który budzi pewne opory sąsiadów. Przychodzili do mnie mieszkańcy z kilku lokalizacji, bo hospicjum się przemieszczało. To antagonizuje sąsiadów. Jest to efekt takiej działalności, która sprowadza się tworzenia pewnego rodzaju mitów. Pokażę jeden przykład mitu. Dostaliśmy opracowanie pt.: „Układ transportowy Łodzi – realizacje w 2007-2013". Mamy rok 2010. Zapisane jest

tam, że do roku 2010 miały być przekazane do użytku m.in.: ul. Rudzka, ul. Inflancka, ul. Sienkiewicza, ul. Wróblewskiego, ul. Czerwona itd. Ciekawostką są 23 lokalizacje parkingów wielopoziomowych. To są dokumenty, które są planistycznymi i bardzo dobrze, bo takie powinny w mieście istnieć, ale czy taką rolę powinien spełniać plan wydatków? Bo takim planem jest budżet. To jest sprawa, którą my tu rozstrzygamy, ale pomogła nam to rozstrzygnąć władza zwierzchnia tzn. ustawodawca. Ustawy ograniczają nam możliwość radosnej twórczości w tym względzie. Fikcją jest to, co pada z niektórych ust, że jeżeli coś usuwamy z tego budżetu, to ono nie będzie realizowane. To nie jest tak. Nie rezygnujemy z budowy dróg np. budowy ul. Strykowskiej, z obwodnicy Nowosolnej, ze schroniska dla psów, z remontów dróg. Nie wpisujemy tego, czego w sposób racjonalny nie możemy nawet policzyć. Nie wpisujemy tego, na co nie ma warunków do budowy, bo np. ziemia nie należy do Miasta. Tak jest np. na Olechowie. Oprócz makiety, która została wystawiona na Olechowie ciekawi mnie, kiedy pomysłodawca stawiania bloków tam, gdzie ziemia nie należy do Miasta uprzedzi mieszkańców oczekujących na mieszkania i powie im prawdę. Kolejnym mitem jest fakt, że my jesteśmy mało zadłużeni. W egzemplarzu Wspólnoty jest artykuł na temat finansów gmin i widzimy, że w poszczególnych latach pod względem zadłużenia na koniec roku, jako procent dochodów budżetowych spośród miast wojewódzkich Łódź zajmuje 4 miejsce od końca. Nie jest największe, ale mieścimy się w górnej strefie zadłużenia. Można opowiadać, że łodzianie mają 2000 zł miejskiego długu na głowę, mówić, że w Krakowie jest znacznie więcej. Zwykła uczciwość nakazywałaby, aby porównać to z dochodami mieszkańców, firm, z kwotą budżetu. Jeżeli policzymy to w stosunku do dochodów łodzian, czy łódzkich firm, to na pewno jesteśmy w sytuacji podobnej, jak Kraków. Podkreślić trzeba, że w działaniach Prezydenta priorytetem było to, aby zostawić projekty, mimo ich kontrowersyjności w wielu wypadkach, na które przewidziane są środki europejskie. Nic w tej kwestii się nie zmieni, dlatego uwagi, które padają o tym, że np. coś się stanie z EC1 są nie na miejscu i dowodzą albo niewiedzy, albo złej woli. Powinny się bać o swoją przyszłość projekty nieprzygotowane oraz radni, którzy nie są przygotowani do sesji i opowiadają różne dziwaczne sprawy. Pominę kwestię lotniska. Pada pytanie o budowę drugiego pasa. Z jednym pasem lotnisko Gatwick w Londynie, największe lotnisko z jednym pasem na świecie obsługuje 30 000 000 pasażerów. W Łodzi walczymy o 300 000 pasażerów. W Łodzi przy 300 000 domagamy się budowy drugiego pasa w sytuacji, gdy wszystkie lotniska w Polsce, oprócz Warszawy, również Kraków z 3 000 000 pasażerów radzi sobie dobrze z jednym pasem. To jest wyraz skrajnej megalomanii. Takich wyrazów jest więcej w dotychczasowym budżecie. Przykładem skrajnym jest budowa estakady nad parkiem Helenowskim. Nie rozwiąże to niczego, ale będziemy mieli estakadę. Kolejnym przypadkiem jest budynek na Pl. Komuny Paryskiej 6, co do którego niespecjalnie wiemy na co miałby być przeznaczony, a już szczególnie nie wiemy za co. Kolejnym przykładem są odwierty geotermalne. Może poczekajmy na efekt prac w Toruniu, bo tam są takie prace prowadzone. Trzeba też powiedzieć kilka słów o pozytywach. Dzięki postawie radnych PO udało się utrzymać pomysł utrzymania ścieżek rowerowych, aczkolwiek będą jeszcze wnioski o poprawę utrzymania tego poziomu finansowania w następnych latach. Jest to duże wyzwanie dla administracji prezydenckiej, by te projekty zrealizować. Trzeba pamiętać o remontach sanitariatów w szkołach, które, mamy nadzieję dzięki zaangażowaniu innych radnych, zostaną utrzymane na maksymalnym poziomie, jaki będziemy w stanie wykonać. To jest działanie doraźne, ale ci z nas, którzy będą obdarzeni przez mieszkańców takim mandatem, że zasiądą w Radzie następnej kadencji, to na nich będzie ciążył obowiązek kolejnych zmian. Jako PO dostrzegamy konieczność kolejnych zmian. Dostrzegamy konieczność zmian po stronie dochodów oraz weryfikacji funkcjonowania spółek, również sprzedaży tych z nich, bez których Miasto może sobie spokojnie poradzi, a można na nich coś zarobić. Dostrzegamy konieczność weryfikacji miejskich nieruchomości i ich sprzedaży. O tym powinniśmy mówić

w przyszłości. To już wykracza poza temat dyskusji, to będę kończył. Zaczynamy od spraw drobnych a skończymy na sprawach wielkich. Projekt jest praktyczny i uzyska poparcie radnych PO".

Przewodniczący Klubu radnych Lewica radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Nie będę cofał się do przeszłości. Chciałbym zagłębić się w przyszłość. O tym, co w tej chwili dyskutujemy, mówiłem już ponad rok temu prosto w oczy Prezydentowi J. Kropiwnickiemu, na co są świadkowie. Po budżecie i WPI widać, jak rozdymane były. Nie po to zostałem wybrany radnym, żeby realizować marzenia artysty, który przyjechał z Torunia. Nie jestem po to wybrany, żeby realizować marzenia słynnego reżysera, który nie śmierdzi groszem. Jestem wybrany po to, by spełniać marzenia łodzian. Wszyscy radni powinni w ten sposób myśleć. Jeżeli chodzi o Nowe Centrum Łodzi mówiliśmy o tym, że priorytetem jest Dworzec Fabryczny. Na pewno ta inwestycja powstanie. Już ściąga ona potencjalnych inwestorów, bo już u naszych bram czeka firma, która chce natychmiast inwestować 250 000 000 zł w tzw. budownictwo komercyjne, nie Centrum Festiwalowe, ani galerie sztuki. Myślę, że dokończenie inwestycji jest możliwe. Jest jedna niewiadoma, bo nie my jesteśmy głównym odpowiedzialnym za dworzec. Inwestycje będzie prowadziło PKP SA. Mamy umożliwić przeprowadzenie inwestycji. Na poprzednich sesjach były zdjęte z budżetu Miasta pewnego rodzaju dziwne przedsięwzięcia np. stok narciarski na Henrykowie za 60 000 000 zł. Nie chcę przypominać jak bezwiednie kupiliśmy BRUS za 73 700 000 zł pozbawiając się tym samym 500 000 zł dochodu z podatku od nieruchomości. Nie mamy ani tych pieniędzy, ani pomysłu na to, co zrobić z terenem. To że kupiliśmy dwukrotnie drożej, niż trzeba było Falę, to każdy wie. Można by wymieniać jeszcze więcej rzeczy, w których popełniliśmy błąd. W niektórych rzeczach nie maczałem palców, czyli nie chciałem brać udziału w głosowaniu lub głosowałem przeciwko, ale to Rada Miejska podjęła decyzję, więc utożsamiam się z tym, bo jestem jednym z was. Powstaje pytanie, czy przyszłość Łodzi zależy wyłącznie od Nowego Centrum Łodzi? Czy przyszłość Łodzi zależy do tego, że mieszkańcy kamienicy ul. Kilińskiego 143 będą budzili się z sufitem na głowie? Czy to jest prawda, że mieszkańcy nieruchomości przy ul. 1 Maja będą mieli odciętą wodę, gaz przez prywatnych właścicieli? I, że to nasz nadzór budowlany spowodował, że w kilkunastu zdrowych kamienicach został wydany nakaz wyprowadzenia mieszkańców. Niech każdy zrozumie, że Rada Miejska porusza się w granicach, jakie są zapisane w ustawie o samorządzie gminnym. Ma rozstrzygać o sprawach naszej wspólnoty, a nie poszczególnych prywatnych interesów, nawet jeśliby były one na miarę światową. Tylko na światową miarę mogą pozwolić sobie ci, którzy zrobili podstawowe rzeczy dla mieszkańców Łodzi. Skupmy się na tym, aby doprowadzić Łódź do tego stanu, abyśmy nie wstydzili się postawić Nowego Centrum Łodzi przy tym centrum, które jest. Mówienie o różnego rodzaju wizjach jest fantastyką. Nie można wprowadzać takiego stanu, że Miasto umrze by ktoś zrealizował swoją wizję. Mówienie o tym, że ci, którzy się nie godzą na to, nie są prawdziwymi radnymi Rady Miejskiej, lecz jakimiś przybłędami, ja sobie to wypraszam. Jeżeli jeszcze raz ten Pan tak powie, to spotkamy się kolejny raz w sądzie, a już mamy ze sobą wiele do policzenia się. Jest szokiem fakt, że osoba, występująca w interesie nie łodzian, twierdzi, że ci, którzy są przeciwko temu projektowi nie są łodzianami. Przepraszam, że tak mówię, ale jestem w 4 pokoleniu łodzianinem. Natomiast przyjezdni chcą za podatki łodzian wystawić coś, co spowoduje, że nie tylko pieniądze podatników pójdą na tę budowę, ale również kolejne pieniądze będą potrzebne na utrzymanie obiektu. Na to nas nie stać. A co mają powiedzieć ci, którzy mieszkają w brudnych, zimnych nieocieplanych mieszkaniach? Co mają powiedzieć ci, którzy widzą na co dzień, jak jeździ komunikacja? Zajmijmy się poważnymi sprawami, które dotyczą mieszkańców? Niszowe festiwale chcą pochłonąć 2 000 000 000 zł z budżetu Miasta. Jeżeli tego nie zrobimy, to nie jesteśmy łodzianami. Nie wszystko jest złe. Można

mieć koncepcje, można je realizować, ale trzeba mieć pomysł. Nie rozumiem, co to jest partnerstwo publiczno-prywatne, kiedy ktoś wynajmuje od prywaciarza lokale na nasz Wydział Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów. To jest jakieś partnerstwo publiczno-prywatne? To jest zwykły wynajem. A ktoś mówi, że rozpoczął partnerstwo publiczno-prywatne. Za 12 lat opuścimy lokal i stanie się on własnością PKS Sp. z o.o. A my co roku płacimy 1 100 000 zł za wynajem. O jakim partnerstwie ktoś tu powiedział? Jeżeli były pomysły, to były od razy torpedowane, a inwestorzy czekali po 4 lata na pozwolenie na budowę, tylko dlatego, że się nie podobali. Skończmy to wreszcie i nie mówmy pewnych farmazonów, tylko dlatego, żeby załatwić interes. Interes jest jeden-dobro mieszkańców Łodzi. I to nie jest frazes. Zacznijmy myśleć o sprawach poważnych, o których mówią mieszkańcy przychodzący na dyżur radnego. Kiedy miał się odbywać szczyt afrykański w Etiopii Hajle Selassje postawił kongresowe centrum, żeby przyjąć przedstawicieli wszystkich krajów i postawił 6 metrowy mur, żeby nie widzieli jakie są slumsy za nim. Nie twórzmy czegoś, co już ktoś stworzył i przejechał się na tym. Po wprowadzonych zmianach, których byliśmy również autorami, jako klub radnych Lewica będziemy głosowali za przyjęciem projektu uchwały. Nie kruszcie kopii o WPI, bo w 2011 r. tego planu nie ma z mocy prawa".

Przewodnicząca Klubu radnych PiS radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Budżet Miasta zagrożony jest powiększającym się zadłużeniem. Klub Radnych PiS zdaje sobie sprawę, że nie wolno przekroczyć dopuszczalnego progu zadłużenia 60% i konieczne są cięcia. Proponowane przez władze Miasta zmiany budżetowe dotyczą wielu aspektów życia mieszkańców. Można się zgodzić na racjonalizację inwestycji wynikającą ze zmian formalnych WPI, które w obecnym kształcie w przyszłym roku nie będą już aktualne. Pojawia się troska, czy zlikwidowane zadania będą kontynuowane w zadaniach jednorocznych. Nie ma na to gwarancji. Tym bardziej, że zmniejszają się dochody Miasta. Nie można tłumaczyć spadku dochodów zaniedbaniami prezydenta J. Kropiwnickiego, bo przypomnę, że w ekipie poprzedniej władzy PO miała swoich prezydentów i w związku z tym dzieli odpowiedzialność. Należy zadać pytanie, co obecne władze Miasta zrobiły w celu zwiększenia przychodów i pozyskania inwestorów, stworzenia nowych miejsc pracy? Nie mam tu na myśli reorganizacji UMŁ. Jaką wizję Łodzi mają władze Miasta? Dlaczego są pieniądze na Specjalną Strefę Sztuki, a nie ma ich na Centrum Festiwalowo-Kongresowe według projektu F. Gehrego, którego budowa w partnerstwie publiczno-prywatnym była strategiczną szansą rozwoju Łodzi? Dlaczego mamy dofinansowywać Aqua Park Fala, a ograniczać rozbudowę lotniska, pozbawiając je w ten sposób konkurencyjności i marginalizując jego rolę? Potencjał lotniska jest kluczowy dla rozwoju Miasta. Według raportu GUS Łódź jest w czołówce miast, w których jest największa migracja mieszkańców. Miasto zniechęca swoim wyglądem i brakiem oferty, zwłaszcza ludzi młodych, którzy szukają lepszych możliwości życia. PiS troszczy się o wszystkich łodzian. Chce zatrzymać młodych ludzi w mieście i stworzyć im warunki wartościowego i godnego życia, spełniać ich marzenia poprzez inwestycje w kulturę, Nowe Centrum Łodzi, rewitalizację Śródmieścia, poprzez poprawę infrastruktury drogowej, sprawną komunikację, dbanie o czystość, stan sanitarny Miasta, w tym zwłaszcza placówek oświatowych. Boli nas sytuacja starszych ludzi, często chorych, mających niewielkie dochody, którzy samotni stają się bezradni wobec źle funkcjonującej służby zdrowia i są pozostawieni sami sobie. Ich tragiczny los wskazuje na pilną potrzebę powstania w Łodzi hospicjum niezależnie od miejsca i jego usytuowania. Budzi nasze współczucie los porzuconych zwierząt, których liczba rośnie w schronisku i stwarza zagrożenie sanitarne. Będziemy pilnować, aby obietnice dotyczące budowy nowego schroniska dla bezdomnych zwierząt zostały dotrzymane. Klub radnych PiS uważnie przysłuchiwał się dzisiejszej dyskusji, argumentom przemawiającym za cięciami wydatków. Mamy wiele zastrzeżeń ale podejmowana dziś decyzja jest wynikiem

kompromisu między potrzebami mieszkańców, a możliwościami Miasta. Zapewniamy, że będziemy czujni, konsekwentni w egzekwowaniu obietnic i realizacji zadań, które zostały odłożone na później. Dobro Miasta i jego mieszkańców jest dla nas priorytetem. W czasach kryzysu finansowego nie może być zmarnowana ani jedna złotówka. Budżet Miasta, pieniądze podatników muszą być wydawane racjonalnie z korzyścią dla mieszkańców. Jesteśmy to winni łodzianom. Klub PiS nie będzie przeciwny przyjęciu przedmiotowej projektu uchwały".

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Następnie przystąpiono **do dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Marian Papis powiedział m.in.: „Chciałbym dopowiedzieć do wypowiedzi radnego. M. Walaska, kiedy mówił o dużym zadłużeniu Miasta na jednego mieszkańca. Wyjaśniam, że dług wynosi 1700 zł, natomiast dochód na 1 mieszkańca 11 200 zł. Najistotniejszym dzisiejszym naszym punktem powinny być nie tyle zmiany budżetowe, tylko jakie powodują one skutki i jaki obraz wyniesiemy po dzisiejszej sesji, jakie ma być miasto. Nie słyszeliśmy z ust prezydenta i wiceprezydentów, kiedy odpowiadali na pytania, jak po skreśleniach kolejnych sum na wydatki inwestycyjne będzie wyglądało Miasto. Podjąłbym wyzwanie radnego p. W. Skwarki, ale pod jednym warunkiem, że każdy radny ma jedne cel, żeby jak najlepiej służyć mieszkańcom. Trzeba zastanowić się nad tymi celami i podać argumenty. Nie może Pan mówić o Camerimage z przekąsem i negatywnie. Gazety polskie mówią, że Camerimage i Festiwal Dialogu Czterech Kultur to są imprezy, które wypromowały Łódź w skali światowej. Gdybyśmy przyjęli to, że one promują Miasto, to powinniśmy się zastanowić, jak uratować te festiwale. We wczorajszej Gazecie Wyborczej przeczytałem, że kilkudziesięciu naukowców łódzkich jest zaniepokojonych i protestują przeciwko temu. Wypowiadają się reżyserzy teatralni z różnych szkół: Uniwersytetu Warszawskiego, Jagiellońskiego, Poznański itp. Nie możemy lekceważyć tych protestów. Jest zwrócona uwaga, ale nie tylko tych bezpośrednio zainteresowanych, lecz także mieszkańców. Zmienia się obraz Łodzi. Możemy mówić o kłopotach mieszkańców najczęściej mieszkaniowych, ale jeśli nie zainwestujemy w Miasto, jeśli nie stworzymy atrakcyjności Miasta, to nic nam nie da poprawienie jednej kamienicy, bo nadal będziemy ubodzy. Nie można mówić, że skoro mnie nie stać teraz, to nic nie będę robił tak ważnego dla przyszłości. Camerimage Łódź Center to spółka z udziałem kapitału miejskiego i wszyscy radni zaaprobowali powstanie Spółki. Miasto partycypuje w inwestycji Specjalnej Sztuki Świata. Jest ona realizowana, mimo że nie ma dofinansowania z UE. Jeśli Specjalna Sztuka Świata prowadzi konkurs to jest to ważne dla Miasta. Wszyscy byliśmy za koleją podziemną. Budujemy, bo mamy fantastyczny teren. Przyjdą tam inni inwestorzy, których nam potrzeba. Wokół placu przy ul. Kilińskiego będą powstawać prywatne inwestycje – hotele, restauracje, puby. Wzrośnie też zatrudnienie. Rozmawiajmy o tym. Dziś nie usłyszałem, czy po skreśleniu tych wydatków inwestycyjnych wzrośnie nam zatrudnienie i przybędzie nowych miejsc pracy. Jeśli nie skreślimy 150 000 000 zł z wydatków inwestycyjnych na przyszły rok, to miasto nie popadnie w wielki kłopot finansowy, bo na dzień 30 września br. mamy zadłużenie 50,8mln zł, jeśli nie skreślimy to będziemy mieć 54,6mln zł. Nie ma zagrożenia, że RIO wyda negatywną opinię i Miasto nie będzie mogło zaciągnąć kredytów. Zgadzam się, że można zrezygnować z tych planowanych inwestycji w przyszłym roku co, do których jesteśmy w stanie przygotować projekty. Nastąpiło gdzieś zaniedbanie, lecz najczęściej dotyczy ZDiT. Nie chcę pod adresem PO mówić, że ZDiT został rozwalony za jej kadencji. Następowały tam takie gwałtowane zmiany, że do dnia dzisiejszego nie można rozpoznać sytuacji w ZDiT. Jeśli brakuje pewnych planów, to tylko w tym zakresie. Jestem trochę przerażony stwierdzeniem

wiceprezydenta D. Jońskiego, że przyszłoroczny budżet nie będzie już taki, jaki mamy na rok 2010. Będzie gorszy, bo nie będzie już tylu dochodów. Nie słyszałem żadnego wysiłku ze strony Komisarza i jego współpracowników, żeby szukać dochodów dla Miasta. Skarbnik odpowiadał, że ze sprzedaży majątku, lecz jest to zawsze ryzykowne. Nie wiemy na dzień dzisiejszy, ile możemy z wystawionego na licytację lub do sprzedaży majątku uzyskać dochodów. Ale o innych źródłach się nie myśli. Chciałbym, aby Prezydent T. Sadzyński wypełniał swoją funkcję nie przeszkadzając Miastu, bo taką ma rolę wyznaczona na 9 miesięcy. Ma tak kierować urzędem, czy Miastem, żeby nie zaszkodzić. Wzywam do zrewidowania nakładów na lotnisko, na pas kołowania, bo on jest potrzebny. Przypominam także, że będzie wielką stratą, gdy festiwalu Camerimage nie będzie w Łodzi".

Radny p. Władysław Skwarka w trybie sprostowania powiedział m.in.: „Nie zostałem zrozumiany. Nie jestem przeciwko rozwojowi Łodzi i mówiłem to dość dokładnie. Na innych sesjach podawałem przykład, że nikt nie może mi zarzucić, że jestem cofnięty do tyłu jeżeli chodzi o rozwój Łodzi. To ja byłem negatywnym bohaterem artykułów prasy, kiedy oskarżano mnie dwukrotnie o budowanie pałaców dla bezrobotnych, gdy chciałem zrobić funkcjonalne biurowce. Można to zobaczyć na ul. Milionowej i ul. Kilińskiego. Myślę realnie, jeżeli ktoś chce ukarać, to mnie też za to, że sprowadziłem p. M. Żydowicza do Łodzi. Zarząd, którego byłem członkiem przyjął go i rozpoczął Camerimage. Nie chcę przypominać, że Festiwal Dialogu Czterech Kultur też my zaczynaliśmy. Niech Pan nie mówi, że my coś niszczymy. My zaczęliśmy, ale to zwyrodniało i przekształciło się w potwora. Nie rozumiem postępowania, że jeśli Miasto da kasę, to ja zostanę. Chciałem to sprostować".

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Podstawowym zadaniem gminy jest zaspokajanie potrzeb Miasta. Jestem przeciwko wizjonerskiemu sposobowi uprawiania polityki przez poprzednie władze Miasta, tworzenia wizji, których Miasto spełnić nie może, bo nie ma na to odpowiednich środków finansowych. Cieszę się, że mogliśmy z obecną władzą dojść do takiego konsensusu, aby znalazły się zwiększone środki na modernizację sanitariatów i zapleczy sal gimnastycznych w łódzkich placówkach oświatowych. Co roku w raporcie sanitarnym Miasta czytaliśmy, że stan sanitarny łódzkich szkół jest wysoce niezadowalający. Wielokrotnie pisałam interpelacje, monitowałam, rozmawiałam z poprzednią dyrekcją Wydziału Edukacji. Twierdzono wówczas, że tych środków jest wystarczająca ilość. Jak się okazywało, to wielu dyrektorów pisało pisma, które niejednokrotnie pozostawały bez odpowiedzi. Niedawno przyszedł do mnie dyrektor jednej z placówek oświatowych, pokazywał pismo, które skierował w styczniu br. do dyrektora J. Czapińskiego, a kierował to pismo od 2006 r. i na jedno z pism dostał odpowiedź, że otrzyma środki na modernizację dachu w jego szkole. Od 2006 r. czeka na te pieniądze. Takich placówek w naszym Mieście jest o wiele więcej. Chciałabym podziękować wszystkim radnym, którzy głosowali za tym, aby zwiększyć środki finansowe na sanitariaty i zaplecza sal gimnastycznych. Cieszę się również, że więcej środków przeznaczonych zostanie na szkoły podstawowe, gdyż, jak wynika z raportu o stanie sanitarnym Miasta 62 z 87 tego typu placówek znajduje się w fatalnym stanie sanitarno-technicznym. W szkołach podstawowych jest ta sytuacja chyba najgorsza. Również zła jest sytuacja w szkołach ponadgimnazjalnych, bo na 21 takich placówek 19 znajduje się w złym stanie sanitarno-technicznym. Wiem, że te środki nie w pełni zaspokoją potrzeby, ale jest to duży zastrzyk finansowy dla placówek oświatowych, ponieważ jak wynika z wyliczeń na modernizację sanitariatów przeznaczymy ponad 16 000 000 zł. Również chciałabym, aby ten remont mógł przebiegać kompleksowo, gdyż w wielu łódzkich szkołach w zaledwie 30% szkół jest ciepła woda. Dlatego modernizację trzeba przeprowadzać kompleksowo i są na to potrzebne trochę większe nakłady, niż wyliczono wcześniej. Jeszcze raz dziękuję za zwiększenie tych środków i myślę,

że będą one wydane w tych placówkach, które znalazły się w raporcie o stanie sanitarnym Miasta".

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Chciałem zasygnalizować złożoną poprawkę dotyczącą druku nr 92/2010 dotyczącą zmiany zapisów załącznika nr 2, czyli wykazu limitów na inwestycje wieloletnie w zadaniu dotyczącym budowy dróg. Treść tej poprawki dotyczy wydatków na budowę ścieżek rowerowych. Zakłada ona utrzymanie 29 500 000 zł na lata 2009-2013 w zadaniu wieloletnim, czyli w roku 2010 5 500 000 zł i w latach następnych do roku 2013 po 8 000 000 zł i to zachowuje ten projekt budowy ścieżek rowerowych na niezmienionym poziomie. Uważam, że to jest zadanie perspektywiczne i jak rozmawiamy o WPI to musimy brać pod uwagę nie tylko to, ile one kosztują, ale także to, co one Miastu przynoszą. Układ transportowy i system transportu w mieście niechybnie czekają zmiany dotyczące struktury transportowej. Nie może być tak, że wszyscy mieszkańcy będą podróżowali samochodami, bo nigdy nie zbudujemy tak szerokich ulic, żeby nie pojawiały się korki. Musimy tę perspektywę zmiany systemu transportowego sobie przygotować. Bardzo się zdziwiłem po wysłuchaniu kilku pytań zadanych przez część radnych, bo po raz pierwszy wysłuchałem, że radni PiS są przeciwko kontrolom. Wydawało mi się, że jest to postulat, który Państwo zawsze zgłaszaliście-jak najwięcej kontroli, jak najwięcej sprawdzania, jak najwięcej prawa i sprawiedliwości. Tymczasem okazało się, że kontrole są złe i jak wykazują nieprawidłowości w placówkach, które są otoczone państwa szczególną sympatią, to tym gorzej dla tych kontroli, a nie dla osób, które placówkami zarządzają. To mnie zdziwiło i apelowałbym, abyśmy z pokorą poczekali na upublicznienie tych wyników kontroli i będziemy mieli świadomość, czy osoba, która tą jednostką zarządza robi to dobrze, czy źle. Co nie zmienia faktu, że podzielam zdanie Pana Radnego, że nieuchronnie stoimy przed perspektywą budowy schroniska dla zwierząt. Usłyszałem z ust wiceprzewodniczącego PiS postulat, który mówił o tym, byśmy nie tylko obniżali nasze wydatki, ale żebyśmy stymulowali dochody. To bardzo mądre zdanie, ale już w drugiej części wypowiedzi, kiedy Pan Radny wskazywał na błąd, jakim było niepodwyższenie podatków, to się nieco zdziwiłem. Bardzo bym chętnie raz wysłuchał radnego p. P. Adamczyka, który stanie na mównicy i powie mieszkańcom – podnośmy podatki, zwiększmy obciążenia dla mieszkańców Miasta, żeby realizować chore wizje i chore pomysły poprzedniego Prezydenta. Ostatecznie moje osłupienie wywołała chora alternatywa i konfrontowanie zobowiązań Miasta, jeśli chodzi o wykup udziałów w Fali z rozbudową lotniska. To jest ciekawe połączenie w kontekście Euro 2012. Proponuję porównać infrastrukturę na lotnisku w Gdańsku, sprawdzić jaka jest liczba osób korzystających z lotniska, jaka jest liczba połączeń i wtedy będziemy mieli odpowiedź, czy ta infrastruktura jest niezbędna do realizowania większej ilości połączeń, czy może jest zbędna. I to da nam odpowiedź, czy wydatki, które są zapisane w WPI są racjonalne, czy nie. Rozbawiło mnie, gdy radny p. M. Papis mówił o tym, że to PO zniszczyło ZDiT. Panie Radny, przypominam, że to Pański Prezydent poszukując bliżej nieokreślonego układu wyśledził inspektora Pęczaka, który zarabiał 1500 zł na rękę, który to człowiek miał sterować całym układem zamówień publicznych. Jak się okazało to on miał rację, a jego przełożony, poplecznik Pana Prezydenta, od jakiegoś czasu występuje już tylko z jedną literą nazwiska. Braku projektów nie przypisywałbym byłemu wiceprezydentowi J. Wojcieszkowi, a raczej dezorganizacji ZDiT. Za to odpowiedzialność ponoszą poszczególni dyrektorzy. Od nich należałoby oczekiwać właściwej realizacji zadań przed, którymi stanęli. Kolejni dyrektorzy nie podołali. Jest to nauczka także dla obecnego Prezydenta, że będziemy oczekiwali harmonogramu i budowy ulic. Niezależnie od tego, kto jest prezydentem, ulice nie mogą być dziurawe. Mówili też Państwo dużo o kulturze w kontekście WPI. Ja tam tak bardzo wielu zmian, poza jedną pozytywną, nie znajduję i kieruję ukłony do radnej p. I. Bartosik, bo sądzę, że to jest element jej skuteczności przyspieszenie inwestycji w Tatrze

Muzycznym. I to jest dobra zmiana. Przy każdym projekcie trzeba rozważać, czy minusów nie jest więcej, niż plusów. Przy Festiwalu Dialogu Czterech Kultur trzeba będzie poszukać rozwiązania, które ugasi pożar. Poprzedni Prezydent zbudował takie miraże, z których dzisiaj musimy rezygnować, żeby się nie utopić".

Radny p. Michał Król powiedział m.in.: „Król jest nagi. To co się dzisiaj rano działo na tej sali było próbą zamazania rzeczywistości, próbą powołania się na kwestie nowej ustawy o finansach publicznych, próbą długiego mówienia bez wskazania sedna. W tym samym czasie jeden z wiceprezydentów bardzo krótko i dosadnie na konferencji prasowej powiedział, że musimy dokonać cięć inwestycyjnych po to, żebyśmy dostali kredyt. I to jest prawda. Należałoby oczekiwać tego, że wyjdzie gospodarz Miasta, lider lokalnej społeczności i powie: „Tak, jest kryzys w świecie, w Polsce, są też kłopoty, jeśli chodzi o finanse Miasta. W związku z tym musimy zredukować część wydatków inwestycyjnych". Ogromnie żałuję, że w wydatkach bieżących nie mamy równie daleko idących cięć, bo tu przede wszystkim powinniśmy szukać. Gospodarz powinien powiedzieć, że jego wizja Miasta jest taka, a taka. To są sztandarowe projekty i tego się będziemy trzymać. W innych musimy dokonać ograniczeń. To z czym mamy do czynienia dzisiaj, to jest przypadkowość. Ktoś mocniej naciśnie w sprawach ścieżek rowerowych i wtedy to jest ujęte. Remonty sanitariatów są potrzebne, ale powinny być ujęte w wydatkach bieżących. Dzisiejszy dzień obnaża nieprzygotowanie rządzącej koalicji PO i Lewicy do rządzenia Miastem. Obnaża całkowity brak programu. Tylnymi drzwiami wzięli władzę i sprowadzają ją tylko do tego, żeby dokonywać zmian w UMŁ, żeby zmieniać stołki w urzędzie i spółkach, a brak jest programu. Wcześniej program był. Można wiele J. Kropiwnickiemu zarzucać, można się nie zgadzać, ale miał przynajmniej jakąś wizję. Po nim coś zostanie np. Atlas Arena. Pojawiło się bardzo dużo krytyki pod adresem byłego prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego. Powstało pytanie, co po Nim zostanie? Na pewno zostanie. W zeszłym roku wydatki inwestycyjne wynosiły ok. 758.000.000 zł. W tym roku, po zaproponowanych wyniosą ponad 613.000.000 zł, w roku przyszłym - 610.000.000 zł, w roku 2012 – 718.000.000 zł. To pokazuje skalę tego, jak kto zostawi po sobie coś w tym Mieście. Za te chaotyczne propozycje, za którymi zagłosujemy, żeby nie było, że wkładamy kij w szprychę, całkowitą odpowiedzialność ponosicie Państwo. Mówię tutaj o Platformie Obywatelskiej i Lewicy. To Państwo będziecie ewentualnie ponosili odpowiedzialność, jeśli okazałoby się, że za dużo obcięliśmy z inwestycji, które miałyby dotyczyć remontu okolic Dworca Fabrycznego, lotniska, Nowego Centrum Miasta, rozbudowy ulic Unii Lubelskiej, Bandurskiego. Tam inwestycje są konieczne. Problem jest taki, że Państwo nie macie strategii. Radny p. Władysław Skwarka naśmiewał się z wizji. Mówił o jakimś ćpaniu. Łódź potrzebuje wizji i strategicznych inwestycji. W tej chwili jest tak, że przez ostatni kwartał wręcz się cofamy. Z całym szacunkiem, to nie są wycieczki pod adresem pełniącego funkcję prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego. Pan jest sprawnym urzędnikiem i został Pan rzucony na stanowisko, które wymaga czegoś więcej i to jest błąd polityczny, że Państwo nie macie odwagi. Wpierw przyłączyliście się do referendum, które doprowadziło do odwołania prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego, a następnie nie zaproponowaliście kogoś, kto by ponosił polityczną odpowiedzialność i przyszedłby z długofalowym programem rozwoju Miasta. Był taki człowiek, który w II Rzeczypospolitej najdłużej był premierem – Sławoj-Składkowski. Gdy Cat Mackiewicz, także piłsudczyk, oceniał tę postać mówił, że to dobry człowiek, tylko krzywdę zrobili Mu ci, którzy postawili Go na tym stanowisku. Owszem, tak naprawdę to z jednej rzeczy przeszedł do historii, ze Sławojek. Nie chodzi o to, abyśmy dzisiaj także przeszli do historii tym, że strategiczną inwestycją Łodzi, którą przyciągniemy do Miasta inwestorów będą remonty toalet w szkołach. To jest potrzebne i pieniądze na to muszą się znaleźć, najlepiej w bieżących budżetach poszczególnych lat. Nie można zapomnieć o wizji

Łodzi i jej rozwoju. Radni Klubu PiS zagłosują „za" przedmiotowym projektem uchwały. Natomiast oskarżam Platformę Obywatelską o brak wizji rozwoju Łodzi. Mam nadzieję, że niedługo przyjdzie jesień i wtedy wyborcy będą mogli ocenić, że przedstawiony przez PiS program jest programem dobrym i wtedy my na tej samej sali będziemy mogli zaproponować podjęcie uchwał odnośnie inwestycji, które rzeczywiście będą kreowały przyszłość Łodzi".

Radny p. Bartosz Domaszewicz w krótkim trybie sprostowania powiedział: „Radny p. M. Król tak ładnie te wszystkie cyfry przywoływał. Chciałem tylko oznajmić, iż w zeszłym roku 60.000.000 zł z budżetu Zarządu Dróg i Transportu nie zostało zrealizowane, mimo tych wizjonerskich zapisów. Przypominam, że 60.000.000 zł przepadło w tych wizjach".

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Odnośnie wspomnianych 60.000.000 zł chciałem powiedzieć, że dopytywałem Skarbnika Miasta i dowiedziałem się, że tak de facto tych pieniędzy nie było. To był pusty zapis. To tak gwoli wyjaśnienia. W tamtym czasie spodziewaliśmy się większych dochodów, a okazało się, że ich nie było. Może zaskoczę Państwa, ale zacznę od pochwały pełniącego funkcję prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego za to, że posiada instynkt społeczny i polityczny, ponieważ potrafił się zreflektować i do projektu uchwały przygotował autopoprawkę, której chyba wszystkie kluby radnych się domagały. Mówię tu oczywiście o projekcie ISPA, placówkach edukacyjnych. Każdy z nas miał to na uwadze i za to rzeczywiście należą Mu się pochwały. Dalej jest już gorzej. Radny p. Mateusz Walasek powiedział, że fikcją jest coś, jeśli coś usuwamy z WPI to, to że tego nie będzie. Jest taka mądrość ludowa, która mówi o tym, że jeśli władza publiczna mówi, że będzie, to albo może będzie, albo nie będzie. Natomiast jeśli władza mówi, że nie będzie, to na pewno nie będzie. I to jest taka mądrość ludowa. Życzę, żeby Pan jednak doprowadził do sytuacji, że jeśli Pan dzisiaj to skreśla, to Pan to wprowadzi. Mało tego, było tu wiele deklaracji złożonych na sali, wypowiedzianych do mikrofonu, a więc nagranych i później zaprotokołowanych. Pełniący Funkcję Prezydenta Miasta zapewnił, że niektóre inwestycje np. Schronisko dla Zwierząt będą przeprowadzone. Poczekamy, zobaczymy. Myślę, że będziemy bardzo mocno trzymać się tych słów, które dzisiaj zostały wypowiedziane. Bardzo bym prosił, aby wiceprezydent Miasta p. Dariusz Joński oraz pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński dzisiaj również pamiętali, co powiedzieli we wtorek, żeby to potem realizowali. Mam pytanie do wiceprezydenta Miasta p. Dariusza Jońskiego. Wszyscy pamiętamy sytuację, kiedy pod koniec zeszłego roku mieliśmy zdecydować jakie będą podatki. Lewica wówczas mówiła - nie, że nie podnosimy ich w ogóle. Platforma Obywatelska potrafiła mimo wszystko wznieść się nad to i nie pójść po populistycznej stronie i zdecydowała się mimo wszystko podnieść podatki. Dziś tak naprawdę Państwo korzystacie z tego podniesienia, ale znaleźliście się i tak we własnej pułapce, gdyż nie było to podniesienie o tyle, o ile można było. Dzisiaj to Wy jesteście odpowiedzialni za realizację tego budżetu. W związku z tym bardzo dzisiaj Wam by się przydały te miliony złotych, które w tamtym czasie populistycznie postanowiliście sami sobie odciąć. Proponowałbym skupić się na zwiększeniu dochodów, aby wszystkie ręce na pokład zostały wniesione jeśli chodzi o tę sprawę. Łatwo jest oczywiście ciąć wydatki, ale trudno się szuka nowych inwestorów. Chciałbym, aby nawet po tych kilku miesiącach wiceprezydent Miasta p. Dariusz Joński, który odpowiedzialny jest za zatrudnienie powiedział, tak kilka tysięcy łodzian znalazło zatrudnienie. Nie mówię o pracach interwencyjnych, mówię o zatrudnieniu. Sukces jest wtedy, kiedy do Łodzi przychodzi inwestor i mówi, że tu zakłada np. drugiego Della. To jest sukces. Mam nadzieję, że Państwo będzie mogli pokazać taki sukces, bo to będzie rzeczywiście miarą waszych rządów. Padały tutaj słowa, że ktoś ćpa. Myślę że radni, którzy też głosowali wielokrotnie nad projektem związanym przecież z Camerimage, czy innymi pomysłami, też chyba ćpali, bo się godzili na takie rzeczy. Mało

tego, Pani Radna mówiła o tym, że nikt nie chce takich wizjonerów. Pani Radna, dziś wszyscy godzimy się na to, żeby w Łodzi powstał dworzec podziemny. A czyja to była wizja? Czy Pani tej wizji teraz nie chce? To przecież jest program na przyszłość. Większość klubów radnych zagłosuje „za" projektem uchwały ufając, że pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński spełni, to co obiecał, czyli że doprowadzi do sytuacji, że do bieżącego budżetu Miasta zostaną wprowadzone inwestycje, które wypadną dzisiaj. Ja będę bardziej wstrzemięźliwy. Osobiście „wstrzymam się" od głosu".

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Na temat dworca nic nie mówiłam. Nie mówiłam też, że tego dworca nie chcę. Natomiast mówiłam o wyimaginowanych wizjach, których Miasto nie może spełnić, a to jest różnica. Proszę słuchać i rozumieć, co inni radni mówią".

Radny p. John Abraham Godson powiedział: „Staram się nie zabierać głosu, kiedy nie ma takiej potrzeby. Wydaje mi się że dzisiaj muszę powiedzieć to, co myślę. Na jednej z pierwszych moich sesji zadałem pytanie dot. strategii Miasta Łodzi. Wydaje mi się, że jej brak jest największą bolączką Miasta. Kiedy patrzę na dotychczasowe WPI, wydaje mi się, że jest to tylko lista życzeń. Nawet po zaproponowanej zmianie, będzie to także lista marzeń. Wydaje mi się, że wszystko zostało wywrócone do góry nogami. Niektórzy z radnych może pamiętają teorię hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa, która mówi o podstawowych, najwyższych potrzebach. Nie możemy mówić o promocjach, o Centrum Festiwalowym i innych szczytnych celach, kiedy Miasto jest brudne, budynki nieodnowione, a ulice dziurawe. Uważam, że za nim ktoś w gospodarstwie domowym myśli o kupowaniu np. telewizora plazmowego, musi najpierw mieć co jeść i w coś się ubrać. Wydaje mi się, że powinniśmy powrócić do tego, że potrzebujemy opracować strategię Miasta, bo bez niej będziemy cały czas dryfowali, jak łódź na morzu, bez żadnego celu. Potrzebujemy strategii dla Łodzi, bo z niej będą wynikały priorytety. Będziemy wiedzieli, co jest ważne, a co nie, co należy zrobić teraz, a co później. Mam nadzieję, że kolejny Prezydent Miasta Łodzi, niezależnie z którego ugrupowania będzie pochodził, opracuje strategię dla Miasta Łodzi we współpracy z klubami radnych. Aby promować Łódź, to trzeba mieć co promować. Nie możemy cały czas mówić, że Camerimage promuje. Jak można mówić o promocji, skoro ludzie przyjeżdżają, a ulice są dziurawe, kamienice brudne i rozsypujące. Zacznijmy od podstawowych spraw, od priorytetów. Wolno, krok po kroku dojdziemy do celu. Ja w to wierzę, dlatego zaangażowałem się w politykę. Wierzę, że Łódź da się podnieść, że z tego Miasta będziemy dumni. Apeluję, abyśmy zaczęli od priorytetów".

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Na początku chciałbym ustosunkować się do głosu radnego p. Bartosza Domaszewicza, ponieważ zarzucił mi, że mam wątpliwości i nie jestem zwolennikiem kontroli. Pan mnie źle zrozumiał. Jestem zwolennikiem kontroli, jawności, przejrzystości, ale tylko wtedy, kiedy kontrole mają określony cel, który będzie nam służył. Z kontroli należy wyciągać wnioski. Nawiążę do sytuacji związanej ze Schroniskiem dla Zwierząt. Dziś już wspominałem, że w okresie 2-3 lat w Schronisku miało miejsce kilkadziesiąt kontroli. Mam przed sobą wyciąg z kontroli w Schronisku dla Zwierząt dotyczącej BHP cyt.: „Pracownicy administracji i biurowi spożywają śniadania w pokojach biurowych w obecności przebywających tam psów. W pokoju przeznaczonym dla wolontariuszy przebywało siedem psów. W czasie kontroli stwierdzono, że w pomieszczeniach pracy administracyjno-biurowych, w korytarzach stanowiących zaplecze przebywa kilkanaście psów, w tym psy chore będące w trakcie leczenia. W czasie pracy kontrolujących, psy załatwiały swoje potrzeby fizjologiczne w pomieszczeniach pracy administracyjnej itd. Wnioski z kontroli: Usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości,

podjęcie działań zapobiegawczych powstawaniu tych nieprawidłowości w przyszłości, ewentualne pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych naruszenia obowiązujących przepisów lub popełnienia innych nieprawidłowości". Jak może dyrektor Schroniska p. Bogumiła Skowrońska-Werecka inaczej postępować w tych warunkach, które są? Czy ma wyrzucić te psy na ulicę? Przed Bożym Narodzeniem została zorganizowana uroczystość w Schronisku, aby nagłośnić sprawę, żeby wzmóc wrażliwość wśród mieszkańców Łodzi. Widziałem te sceny i obrazy. Cóż na to poradzę? Skoro stwierdza się nieprawidłowości i to nie po raz pierwszy, to władze poprzednie, jak i obecne powinny wziąć to za priorytet. Pisanie samych protokołów pokontrolnych do niczego nie prowadzi. Można pisać protokół, ale z niego trzeba wyciągać natychmiast wnioski. Co do zastrzeżeń w stosunku do dyrekcji Schroniska dla Zwierząt, to pragnę powiedzieć, że w 1999 r. wśród psów było padnięć 584. Do 2009 r. systematycznie malała ta ilość do 56 padnięć. Niezależnie od tego, jakie panują warunki w Schronisku, świadczy to o troskliwości i wyjątkowym zaangażowaniu się nie tylko dyrekcji Schroniska, ale wszystkich pracowników, łącznie z wolontariuszami. Naszym obowiązkiem dzisiaj jest to, aby sprawę Schroniska dla Zwierząt potraktować jako priorytet. Zgadzam się z wypowiedzią radnego p. M. Króla, że zaliczono do priorytetów remonty sanitariatów w szkołach. Jest to rzecz bardzo ważna i dla mnie nieobojętna. Znamy wszyscy sytuacje panujące w szkołach. Jednakże wydaje mi się, że jednym z głównych priorytetów powinna być budowa Schroniska dla Zwierząt. Musimy sobie uświadomić, że przed tym problemem nie uciekniemy. Innej możliwości, jak budowa nowego Schroniska, nie ma. Miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do braci mniejszych. Skoro są takie kłopoty z finansami w budżecie Miasta, to nie wykluczone, że będzie uruchomione subkonto Stowarzyszenia dla Schroniska dla Zwierząt w Łodzi z dopiskiem „Na budowę nowego Schroniska dla Zwierząt". Gwarantuję Państwu, że z tego subkonta nie będzie wyciągniętą żadna złotówka, ani grosz na inne cele, chociażby na aktualne problemy związane ze Schroniskiem. Z tego co wiem, łodzianie dopytują i chcą wspomóc finansowo budowę Schroniska".

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Nie będę wypowiadał się na temat tego, czy dobrze, że psy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne w pomieszczeniach biurowych, bo nie jestem inspektorem SANEPID-u. Pragnę powiedzieć, że włączę się w każdą akcję propagującą powstanie takiego subkonta. Myślę, że jest to bardzo dobry pomysł. Na koniec muszę tylko powiedzieć, że jeśli PiS chce więcej kontroli, to dobrze".

Wiceprezydent Miasta p. Dariusz Joński powiedział: „Z wystąpienia radnego p. Tadeusza Morawskiego można odnieść wrażenie, że nikt nie chce budować Schroniska dla Zwierząt. Wręcz odwrotnie. Nie potrafię powiedzieć, dlaczego przez ostatnie trzy lata w tej sprawie nie zrobiono prawie nic, z wyjątkiem wskazania miejsca. Natomiast my podjęliśmy decyzje natychmiastowe, aby przyspieszyć prace. Mało tego, chcemy, aby to Schronisko było jeszcze większe o wspomniane 0,5 ha. Jeśli się to uda, to Schronisko będzie jeszcze większe. Nie wyobrażam sobie, że jeśli zrobimy projekt w bieżącym roku, to zabraknie pieniędzy na jego realizację w latach następnych. Budowa Schroniska jest sprawą pilną. Nie mamy innego wyjścia, jak tylko budować. Wszystkim nam zależy na tym, aby Schronisko dla Zwierząt powstało. Niech Pan ma to też w pamięci".

Radny p. Tadeusz Morawski ad vocem do wypowiedzi wiceprezydenta Miasta p. Dariusza Jońskiego oznajmił: „Nie powiedziałem, że nie chcecie Państwo budować Schroniska dla Zwierząt. Powiedziałem, że są olbrzymie problemy i to zbyt długo trwa. Nie mogę zgodzić się z tym, że była władza nic nie zrobiła. Razem z radną p. A. Lucińską uczestniczyliśmy w posiedzeniach Zespołu, chociażby dot. lokalizacji Schroniska. Padła lokalizacja ul. Opolska, ul. Iglasta. Ponadto Wydział Gospodarki Komunalnej zlecił opracowanie koncepcji

zagospodarowania przestrzennego nowego Schroniska dla Zwierząt w Łodzi przy ul. Opolskiej. Jeśli Państwo są zainteresowani, to mogę dać materiał. Jest to materiał bardzo ciekawy i w miarę przejrzysty. Zapewne będą poczynione w tym pewne modyfikacje, chociażby z uwagi na problemy z 0,5 ha działką. Pragnę przypomnieć, że w ciągu trzech ostatnich lat byłem bardzo aktywny w tym zakresie. Cały czas pilotowałem tę sprawę. Niestety złożyło się jak się złożyło. Wierzę Panu Prezydentowi, wierzę Skarbnikowi Miasta, wypowiedzi nasze są rejestrowane, że te zapewnienia zostaną przekute w konkretny czyn".

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Jestem zmuszona zabrać głos, gdyż oburzyła mnie wypowiedź radnego p. Władysława Skwarki na temat p. Marka Żydowicza. Ta wypowiedź uwłacza powadze tej sali, obraża nie tylko twórcę Festiwalu Camerimage, ale wiele tysięcy łodzian i nie tylko, zwolenników Festiwalu, wielkich autorytetów, przyjaciół p. M. Żydowicza. Radny p. Władysław Skwarka posunął się za daleko. Mam poczucie, że powinien z tego miejsca przeprosić p. Marka Żydowicza".

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Mogę tylko skomentować, że każdy z Państwa Radnych ma prawo do krytycznych opinii. Mamy w tym względzie wolną trybunę zarówno w głoszeniu pochwał, jak i przygan".

Radna p. Iwona Bartosik powiedziała: „Nie będę mówiła o konkretach. Raczej uogólnię problem, nad którym dzisiaj dyskutujemy. Pragnę przypomnieć, że do dzisiaj obowiązuje nas tzw. Wieloletni Program Inwestycyjny, w którym zapisywaliśmy zadania wynikające zarówno z chciejstwa władzy wykonawczej, ale również z chciejstwa władzy uchwałodawczej. Wiele tych tytułów zgłaszaliśmy sami. Rozbudowywaliśmy WPI, bo wydawało nam się, że jeśli to zadanie będzie zapisane, to ono z pewnością zostanie zrealizowane. Pragnę Państwu uświadomić, jak brzmi tytuł programu, który będzie nas obowiązywał. Jest to wieloletnia prognoza finansowa. Jest ona oparta o dochody Miasta. Nie możemy przekroczyć 60% zadłużenia w stosunku do dochodów Miasta, bo za to grożą sankcje finansowe i nie tylko. Jeśli chcemy, żeby jak najwięcej znalazło się tych zadań w wieloletniej prognozie finansowej, to musimy myśleć o tym, aby przede wszystkim zwiększyć dochody Miasta. Nie tylko zwiększyć je tytułem podatku od wynagrodzeń, PIT-u, CIT-u, umów cywilno-prawnych, sprzedaży nieruchomości, uporządkowania gospodarki nieruchomościami, ale także poprzez oszczędności. Dlatego też apeluję do Państwa, abyśmy myśleli jak zwiększyć dochody naszego Miasta? Wtedy ludziom w Łodzi będzie się żyło lepiej, a my będziemy mieli możliwość inwestowania również w miejsca ich pracy, a także w kulturę, na której mi bardzo zależy".

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Na początku niektórzy radni apelowali, żeby procedować projekt uchwały bez fazy dyskusji. Padały argumenty – po co? Jednak trochę rozrywki mieliśmy, bo były i cyrkowe występy, dowidzieliśmy się także, że słowa Wiesława Gomułki: „jak partia da to mówi, a jak nie da to nie da" są mądrością ludową. Myślę, że Wiesław Gomułka jeśli spogląda na nas z góry, czy z dołu, to na pewno się z tego cieszy. Trudno poważnie przyjmować słowa „oskarżam", które padły z ust Emila Zoli w stosunku do Platformy Obywatelskiej. Trzeba jednak powiedzieć o jednym. Dużo się tu mówi o problemie strategii. Oskarża się pełniącego funkcję prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego oraz Platformę Obywatelską o brak strategii. Mieliśmy strategię. Strategicznie postawiono wysypisko śmieci koło lotniska, żeby się tam ptaki gromadziły. Miano tam także strategicznie przygotować zbiornik, bo ptaki lądowe pożywią się na wysypisku, ptaki wodne pożywiłyby się na zbiorniku. Strategicznie mieliśmy tramwaj regionalny z Pabianic do Zgierza, a w zasadzie mamy go z Łodzi do Łodzi. Mieliśmy bardzo wiele projektów strategicznych: bracia

mniejsi – zresztą chwalebna troska radnego p. Tadeusza Morawskiego, strategiczny projekt wiwarium, który już trzy razy przerabiany i przeterminowywany, ale w budżetach Miasta się przewijał. Jest jeszcze bardzo wiele kwiatków, które przez te plany inwestycyjne przelatywały. Gdyby one tylko przelatywały, to byłoby dobrze, ale za część z nich tak jak np. za wiwarium już zapłaciliśmy. I to jest właśnie jakaś idealizacja, która pada z ust Państwa Radnych, że to wszystko trzeba było strategicznie zapanować. No to zaplanowano tak jak tramwaj regionalny z Łodzi do Łodzi, czy też wysypisko za płotem lotniska. Nie fetyszyzujmy pewnych spraw. Platforma Obywatelska ma pomysł na to, jak rządzić tym Miastem. Ciepłe słowa dla radnego p. J. A. Godsona, bo radni powinni zastanowić się, z czym przychodzą do nas na dyżury zwykli mieszkańcy Łodzi. Przychodzą oni do nas z problemami mieszkaniowymi, w jakich warunkach uczą się ich dzieci, z problemami dot. estetyki Łodzi. Mało kto przychodzi mówić o tym, że ten a nie inny twórca ma niezapewnione warunki do realizacji swych wizji. To jest oczywiście ważne, ale podstawą naszego funkcjonowania jest zapewnienie warunków do funkcjonowania mieszkańcom. Jeśli chodzi o najbardziej strategiczne projekty, to słusznie się wszyscy zgadzamy, co do projektu np. dworca, tylko niektórzy chcą go jeszcze obstawić innymi budynkami. Być może jest to chwalebne, ale czy mamy środki na to, aby nimi go obstawiać. Na razie mało kto chce znaleźć pieniądze na te projekty. Natomiast same koncepcje znajdują się bardzo szybko i bardzo obficie. Trzeba pamiętać o tym, że nie jest to jakiś grosz, który spadł z nieba, który przychodzi sam lub znaleźliśmy go na ulicy. Pieniądze, które dzielimy są środkami wszystkich łodzian. I niech entuzjaści realizacji śmiałych wizji artystycznych pójdą do łodzian i powiedzą, ile ich pieniędzy byłoby ewentualnie przeznaczonych na takie projekty. Niech zobaczą jak łodzianie na to zareagują, bo chyba o to tak naprawdę w polityce chodzi. Widzę tu rozdzieranie szat nad różnymi projektami. Powiem tu o lotnisku, bo spędziłem na nim wiele czasu. Radziłbym niektórym z radnych, którzy mówią o fundamencie rozwoju, aby poświęcili jeden dzień (sugeruję niedzielę, zaraz powiem dlaczego) poszli na lotnisko i zobaczyli ile tam samolotów ląduje. Oszczędzę Państwu tego czasu, niedzielę spędzą Państwo z rodziną, a ja powiem, że w ten dzień w Łodzi ląduje jeden samolot. Teraz powstaje pytanie – co my mamy jeszcze zrobić, żeby tam wyładował drugi, trzeci, czy czwarty samolot? Mówi się tu o usprawnieniu, a nie znamy skali problemu. Nie wiemy, że jest to projekt, który nie osiągnął etapu, żeby mógł samodzielnie funkcjonować, a my chcemy go rozwijać do ogromnej skali. I to jest problem, gdyż nie wszyscy radni wiedzą o tym, jak wszystko w Mieście działa. My wierzymy w pewne założenia, które są nam przedstawiane. Jeśli, ktoś zna coś osobiście, to może je weryfikować. Apelowałbym o to, aby zaufać jednak tym, którzy w sposób fachowy mówią, że my na więcej wydatków pozwolić sobie nie możemy".

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Padało tutaj wiele górnolotnych określeń dot. wizji. Mówiono także o Dawidzie Lynchu. Chciałem Państwu powiedzieć, że tenże znany reżyser zajmuje się jogą, filozofią feng-shui. Przysłał nawet swojego przedstawiciela, który dokonał jakichś dziwnych pomiarów i stwierdził, że budynek EC1 należy obrócić o 20 stopni, ponieważ jakieś tam siły kosmiczne źle działają. Nie wiem, być może w EC1 będzie światowe centrum lewitacji i będzie ono jedyne na świecie, tylko czy to jest najpilniejsza potrzeba? Chciałbym, abyśmy do wizji podchodzili z odrobiną realizmu".

Podsumowania dyskusji dokonał **pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński**, który powiedział: „Myślę, że dzisiejsze głosowanie, dyskusja i to, że tutaj jesteśmy z przedmiotowym projektem uchwały, to jest wynik odpowiedzialności za Miasto, za to jakie będą finanse Łodzi. Zmieniła się ustawa, są inne wymagania i co najważniejsze, już poprzednim władzom organ nadzoru mówił, że trzeba urealnić WPI, gdyż nie był on

realny. Oczywiście można mówić, że agencje ratingowe wskazują jako dobre wskaźniki i niektóre Miasta. Owszem, ja tego nie neguję w żadnym stopniu, tylko że nie wszystkie wskaźniki i dane są brane pod uwagę, jeżeli chodzi o rating Miasta. Jednym z podstawowych dokumentów, na którym powinniśmy się opierać jest ustawa o finansach publicznych. Jest to sprawa podstawowa. Byłoby znacznie łatwiej podejmować decyzje, gdyby rzeczywiście plany i działania strategiczne Miasta były jasno określone. W drugim tygodniu swojego funkcjonowania, jak poprosiłem o dokumenty strategiczne Miasta, to dostałem je w takim stanie, że wypadało tylko usiąść i płakać. Strategia, która była dobrze realizowana w mojej ocenie, to strategia McKenzie. Niestety za moment powinna być ona aktualizowana, bo się niedługo kończy. Ona wypełni swoje zadanie. Poprosiłem o przygotowanie materiału w innej formie, bardziej przystępnej, to otrzymałem go po trzech tygodniach. Dowiedziałem się, że część z tych dokumentów w ogóle nie jest monitorowana, jak są one realizowane. Chyba nie muszę Państwu przypominać, radna p. I. Orczykowska będzie to zapewne dobrze pamiętać, jak na sesji przyjmowaliśmy Plan Rozwoju Regionalnego. W jakich warunkach był on przyjmowany? Ano kuchnia była taka, że był niezbędny do tego, żeby aplikować o środki unijne, ale to nie jest warunek podstawowy do tworzenia strategii dla Miasta. Warunkiem podstawowym jest dyskusja z radnymi, z mieszkańcami i ustalenie, w którym kierunku chcemy iść. To jest planowanie zupełnie od drugiej strony. Byłoby o wiele prościej podejmować decyzje, gdyby takie plany w Mieście były. Jeden plan centralny i strategie dodatkowe w obszarze edukacji, sportu. Strategia sportu to kolejny problem. Wszyscy się szczycimy, że mamy zespoły, które grają w ekstraklasie. Mamy Widzew – koszykarki, Organikę. Mamy problem, bo one nie mają gdzie grać w tej chwili. Gdyby była wypracowana strategiczna decyzja, co robimy z halą sportową na ul. Skorupki, która w chwili obecnej nie jest dostosowana do takich rozgrywek, to byśmy przynajmniej wiedzieli, czy mamy w nią inwestować pod kątem sportu, czy targów międzynarodowych? I to jest problem. To będzie doraźna decyzja, która będzie niezbędna do podjęcia, ale ona powinna wynikać ze strategicznych planów, których tutaj w mojej ocenie brakuje. Są oczywiście projekty wielkie, tak jak dworzec podziemny i Nowe Centrum Łodzi, ale w mojej ocenie, to też powinno być zarządzane i weryfikowane z jednego pułapu. Bo tak naprawdę gdybyśmy w tej chwili chcieli dowiedzieć się od jednej osoby w Mieście, ile ta cała inwestycja będzie kosztowała, to musimy szukać po różnych wydziałach i po różnych miejscach i komórkach. Tak się nie prowadzi wielkiej inwestycji w Mieście. To tyle odnośnie strategii. Nie chciałbym rozwijać tego wątku. Myślę, że mamy bardzo duże pole do popisu. Liczę tutaj na dyskusję. Staram się organizować takie półformalne spotkania z radnymi, z organizacjami pozarządowymi. Będziecie mieli Państwo jeszcze okazję, żeby rozmawiać o studium. To jest jeden z dokumentów, który będzie dokumentem strategicznym Miasta, który będzie bardzo wiele rzeczy determinował. Wpłynęły uwagi, Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury część z nich zarekomendowała do uwzględnienia, część do odrzucenia. Chciałbym się w tym zakresie z Państwem skonsultować i dowiedzieć, w którym kierunku zmierzamy, które uwagi przyjmujemy, które odrzucamy. To powinna być długa dyskusja, bo ona będzie determinowała rozwój Łodzi na lata. Zgadzam się tutaj z jednym radnym. Tak było wcześniej, ja miałem takie wrażenie, że zespoły się spotykały, rozmawiały o różnych rzeczach, mówiło się o tym, co powinno być zrobione, ale poza tym, że zespoły się spotykały i mówiły, co powinno być zrobione nic dalej się nie działo w wielu miejscach, nie mówię, że we wszystkich. Przez półtora roku rozmawialiśmy o obszarach chronionego krajobrazu i gdyby nie to, że pojawiła się pierwsza inicjatywa, a potem pozostałe, to by się nic w tym temacie nie zadziało. Bardzo proszę, aby podjęcie dzisiejszej uchwały zostało potraktowane jako wyraz odpowiedzialności i troski za finanse Miasta. Plany inwestycyjne, które będą w przyszłości, będą na pewno ustalane. Za moment rozpoczną się wybory. Każda z partii politycznych będzie miała okazję przedstawić swoją misję, wizję i kierunek rozwoju

Miasta. W mojej ocenie, jeśli poprzednie władze zaplanowały w przychodach ponad 300.000.000 zł kredytu, to my musimy mieć narzędzia do tego, żeby o taki kredyt się starać. To jest sprawa poboczna, ale istotna. Nie ja planowałem ten budżet. Inwestycje, które w tej chwili są zmniejszane, zamieniane na przygotowania dokumentacji lub przyspieszane, są wynikiem dogłębnej analizy. Jeżeli Państwu dzisiaj przedstawiliśmy propozycję, że chcielibyśmy pewne sprawy przyspieszyć w roku bieżącym, to znaczy, że jest realna szansa na to, żeby to zrobić. Oczywiście są obszary, w których można byłoby zrobić więcej, ale nie jesteśmy w stanie Państwu powiedzieć, że tak, że zdążymy. To, co możemy przyspieszyć, przyspieszymy, a resztę chcieliśmy urealnić. Proszę o poparcie przedmiotowego projektu uchwały".

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków, radny p. Kazimierz Kluska powiedział, że do Komisji wpłynął wniosek radnego p. Bartosza Domaszewicza dot. tego, że w zadaniu nr 2110982 „Budowa układu dróg rowerowych na terenie Miasta" ustala się wartość kosztorysową zadania na kwotę 29.950.000 zł. Wydatki w kolejnych latach ustala się następująco: 2010: 5.500.000 zł; 2011: 8.000.000 zł; 2012: 8.000.000 zł; 2013: 8.000.000 zł". **Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że pełniący funkcję prezydenta Miasta p. Tomasz Sadzyński zadeklarował, iż przyjmuje wniosek jako autopoprawkę.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 92/2010 wraz z autopoprawkami.
Przy **35** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LXXXVII/1524/10** w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2010 rok, której treść stanowi **załącznik nr 14** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 15** do protokołu.

Ad pkt 8 - Zapytania i wolne wnioski.

Radna p. Barbara Masłowska powiedziała, że w trakcie głosowania pomyliła przyciski oddając omyłkowo głos „wstrzymujący się".

Ad pkt 9 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zamknął obrady LXXXVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 16,05.